

Sygn. akt *I AGa 157/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sędziowie: Małgorzata Goldbeck-Malesińska (spr.)

Ewa Staniszevska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Th. (...) & Co z siedzibą w A., (Niemcy)**

przeciwko **W. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 kwietnia 2019 r. sygn. akt IX GC 1110/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że obniża zasądzoną tam od pozwanego na rzecz

powoda kwotę 33 294,40 euro do kwoty 28 032,40 euro (dwadzieścia osiem

tysięcy trzydzieści dwa euro czterdzieści eurocentów) oraz w ten sposób, że

uchyla punkt 1b) oddalając powództwo, także co do kwoty 5 262 euro z

odsetkami od tej kwoty ;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że kosztami procesu obciąża strony stosunkowo – powoda w 32% a pozwanego 68% i z tego tytułu:

- obniża zasądzoną w punkcie 3a) od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.081,07 zł do kwoty 9.086,85 zł;

- obniża określoną w punkcie 3b) kwotę 186,15 zł podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu do kwoty 156,27 zł;

- podwyższa określoną w punkcie 3c) kwotę 43,67 zł podlegającą ściągnięciu od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu do kwoty 73,54 zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.253,84 zł tytułem zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Ewa Staniszevska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1 zasądził od pozwanego W. W. na rzecz powoda Th. (...) & Co kwotę 33 294,40 euro z odsetkami za opóźnienie określonymi w § 288 ust. 2 (...) (niemieckiego kodeksu cywilnego) od kwot:

a) 28.032,40 euro od dnia 14 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,

b) 5.262 euro od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,

które to odsetki wynosiły:

- 8,37 % w okresie od 1 lipca 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku,

- 8,12 % w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku,

- 7,87 % w okresie od 1 stycznia 2013 roku do 30 czerwca 2013 roku,

- 7,62 % w okresie od 1 lipca 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku,

- 7,37 % w okresie od 1 stycznia 2014 roku do 30 czerwca 2014 roku,

- 7,27 % w okresie od 1 lipca 2014 roku do 28 lipca 2014 roku,

- 8,27 % w okresie od 29 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku,

- 8,17 % w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 30 czerwca 2016 roku,

- 8,12 % w okresie od 1 lipca 2016 roku do chwili obecnej,

w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3 kosztami procesu obciążył strony stosunkowo - powoda w 19 %, a pozwanego w 81 % i w związku z tym:

a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12 081,07 zł,

b) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 186,15 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

c) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 43,67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powód – Th. (...) & Co z siedzibą w A. (Niemcy) jest niemiecką spółką prawa handlowego prowadzoną w formie spółki komandytowej, w której komplementariuszem upoważnionym do reprezentacji spółki jest Th. (...). Funkcję prezesa

zarządu spółki Th. (...) pełni W. B. (1). Przedmiotem działalności powodowej spółki jest produkcja i sprzedaż urządzeń do przeróbki zboża oraz produkcji pasz.

W. P. prowadzi działalność gospodarczą, jest przedstawicielem na terenie Polski powodowej spółki.

Pozwany – W. W. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m. in. hodowla nerek oraz produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich. Ponadto pełni funkcję członka zarządu w wielu spółkach działających w branży zajmującej się produkcją pasz.

W połowie 2011 roku pozwany skontaktował się z J. K. – pracownikiem W. P. i poinformował go, że buduje halę, w której zamierza produkować paszę dla nerek w ilości ok. 6 000 ton rocznie. Pozwany zamierzał nabyć u powoda instalację technologiczną do naważania i dozowania komponentów paszy. Pozwany kilkakrotnie spotkał się z W. P. i J. K., którym przedstawił zakres i specyfikę prowadzonej działalności oraz oczekiwania co do instalacji, którą zamierzał nabyć. W trakcie tych negocjacji pozwany nie poinformował, że oczekuje od instalacji wydajności w wysokości 30 t/h, podał jedynie, że produkcja będzie wynosić ok. 6 000 ton rocznie.

Na podstawie uzyskanych informacji W. P. w dniu 27 czerwca 2011 roku przesłał do powoda faksem pismo, w którym poinformował powoda o zamierzeniu gospodarczym pozwanego i o ustaleniach dotyczących tego, z czego składać miała się instalacja, tj. trzy silosy lejowe (60 stopni) na śrutę po 250 ton każdy, przyjęcie z elewatorium (50 t/h) i dozownik w hali. Ponadto zaznaczył, że w hali pozwanego ma stanąć mieszalnia produkująca 6 000 ton paszy rocznie. W. P. przesłał również faksem do powoda otrzymany od J. K. szkic urządzenia, na który naniósł tłumaczenie zawartych w nim informacji.

W trakcie sporządzania oferty W. B. (1) nie zwrócił się do pozwanego o wskazanie, jakich używa big-bagów, albowiem wyszedł z założenia, że w Polsce oraz w Niemczech stosowane są big-bagi o standardowej, jednakowej wielkości.

W dniu 30 czerwca 2011 roku powód opracował ofertę nr (...) na kwotę 53 486 EUR i przekazał ją pozwanemu. W ofercie tej powód nie wskazał, że wydajność całego systemu będzie wynosić 30 t/h. W pozycji 7 oferty, dotyczącej porcjowego pojemnika wagowego o długości 10 m, powód zaznaczył jedynie, że będzie miał on pojemność 10 m⁽³⁾, 1,4 m szerokości i ok. 2,5 m wysokości, będzie wyposażony w redler wypustowy BAT 40, będzie posiadać wydajność ok. 30 t/h oraz silnik wraz z przekładnią 3 kW. Ponadto w ofercie tej zaznaczono, że sterowanie (...) będzie w wersji niemieckiej.

Następnie pozwany kilkakrotnie przedstawiał J. K. swoje uwagi co do sporządzonej oferty i na ich podstawie powód dokonywał kolejnych zmian w ofercie i przedstawiał pozwanemu kolejne oferty. Zmiany te dotyczyły m. in. uwzględnienia w ofercie zbiornika na mączkę mięsną, przenośnika łańcuchowego i zgarniaczy oraz uwzględnienia kosztów transportu i montażu, a także długości gwarancji. W wiadomości mailowej z dnia 23 sierpnia 2011 roku W. P. zawiadomił powoda, że w celu obniżenia ceny sprzedaży pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji swoich pracowników do pomocy przy montażu urządzenia. W trakcie trwania negocjacji W. B. (2) odwiedził miejsce prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej i się z nim zapoznał.

Ostatecznie powód przesłał pozwanemu ofertę nr (...) - C datowaną na 23 września 2011 roku, która opiewała na cenę netto w wysokości 70 081 EUR. W ofercie tej powód zaznaczył, że cena obejmuje: całkowitą cenę instalacji, koszty transportu, koszt montażu z uwzględnieniem pomocy 2 fachowców ze strony pozwanego. Powód zawarł w tej ofercie zapisy tożsame do zapisów pierwotnie złożonej oferty w zakresie dotyczącym porcjowego pojemnika wagowego oraz sterowania (...), ponieważ pozwany wyraził zgodę, aby sterowanie urządzenia było w języku niemieckim.

Ponadto oferta nr (...) - C przewidywała następujący sposób płatności: 30% ceny kupujący miał zapłacić przy zamówieniu lub otrzymaniu potwierdzenia zamówienia i pierwszej faktury częściowej, 60% - 14 dni przed wysyłką oraz 10% - przy uruchomieniu instalacji, jednak nie później niż 6 tygodnie po wysyłce. Termin płatności faktury wynosił 8 dni od daty jej wystawienia. Omawiana oferta przewidywała 24-miesięczny okres gwarancji na elementy i układy

mechaniczne oraz 6-miesięczny okres gwarancji na elementy elektryczne i pneumatyczne, liczony od uruchomienia urządzenia bądź najpóźniej od upływu 3 miesięcy od wysyłki. Gwarancja nie obejmowała części zużywających się.

Pozwany zaakceptował ofertę powoda nr (...) -C z dnia 23 września 2011 roku i w związku z tym powód w dniu 18 listopada 2011 roku wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 70 081 EUR oraz kwotę 462 EUR.

W dniach 26 października 2011 roku i 8 grudnia 2011 roku pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 42 048,60 EUR tytułem ceny sprzedaży urządzenia.

Po dokonaniu przez pozwanego wpłat powód dostarczył pozwanemu umówione urządzenie i przystąpił do jego montażu. Do wykonania montażu powód oddelegował swojego pracownika E. E. (1), który nie władał językiem polskim. W związku z powyższym E. E. (1) w trakcie montażu korzystał z pomocy pracowników firmy (...). Ponadto, w sytuacji konieczności rozładunku oraz przewiezienia części instalacji wózkiem widłowym pracownik powoda korzystał z pomocy pracowników pozwanego. W trakcie negocjacji strony nie uzgodniły, że pozwany oddelegować miał do pomocy przy montażu pracowników władających językiem niemieckim.

Strony przystąpiły do próby rozruchu instalacji. Z uwagi na brak materiału na próbny rozruch oraz oblodzenie silosów dokonano próby odbioru bez użycia materiału. Następnie strony miały przystąpić do odbioru przy użyciu materiału.

Od chwili rozruchu pozwany stale używał urządzenia.

Ponadto powód przeprowadził szkolenie dla obsługujących urządzenie pracowników pozwanego, a także po zgłoszeniu uszkodzenia dokonał wymiany płytki sterującej.

Po wykonaniu systemu okazało się, że używane przez pozwanego big-bagi nie pasują do urządzenia, albowiem były za wysokie i za szerokie.

W dniu 10 maja 2012 roku pracownik pozwanego – M. J. zgłosił W. P. awarię systemu dotyczącą podawania składników z pierwszego i trzeciego silosa i zwrócił się o przysłanie pracownika serwisu celem usunięcia awarii. W odpowiedzi W. P. poinformował pozwanego, że zgłoszony problem prawdopodobnie wynika z obsługi urządzenia oraz wskazał, jakie ustawienia należy sprawdzić w szafie. Ponadto poinformował, że zgłosi się następnego dnia rano. W wiadomości mailowej z dnia 14 maja 2012 roku M. J. zawiadomił W. P., że w związku z awariami urządzeń oraz awarią drugiego komponentu pozwany zatrudni na koszt powoda inną firmę do naprawy.

W dniu 16 maja 2012 roku pozwany zgłosił W. P. awarię związaną ze źle uszczelnionymi redlerami i w związku z tym wycieknięciem produktu.

W odpowiedzi na zgłoszenie, w dniu 18 maja 2012 roku W. P. udał się do pozwanego i z M. J. ustalił, że powód wykona stojaki do big-bagów dopasowane do używanych przez pozwanego big-bagów, wymieni zbiornik dla mączki oraz usunie usterki przy elewatorze.

W dniu 21 maja 2012 roku W. P. poinformował pozwanego, że w dniu 12 czerwca 2012 roku stawi się u niego montażysta w celu przeprowadzenia poprawek urządzenia.

W dniu 25 maja 2012 roku pozwany wystawił powodowi notę obciążeniową nr (...), na kwotę 4 569,45 EUR, w której obciążył powoda kosztami z tytułu zastępczego wykonania usunięcia awarii systemu naważania i dozowania komponentu. Termin zapłaty noty wynosił 7 dni. Powyższa kwota obejmowała sumę wynikającą z faktury VAT nr (...) wystawionej pozwanemu w dniu 24 maja 2012 roku przez (...) sp. z o.o. tytułem wynagrodzenia za uszczelnienie redlerów i naprawę silnika. Pozwany pełni funkcję członka zarządu (...) sp. z o.o.

W wiadomości mailowej z dnia 5 czerwca 2012 roku M. J. zawiadomił W. P., że z uwagi na zły stan zdrowia zwierząt i związaną z tym zwiększoną ilością produkowanej karmy pozwany dokonał sam naprawy usterek i w związku z tym odwołał wizytę pracowników powoda.

Strona powodowa wykonała stojaki o wymiarach umożliwiających zastosowanie big-bagów używanych przez pozwanego.

W dniu 12 czerwca 2012 roku pozwany zawiadomił W. P., że z uwagi na częste awarie na koszt powoda przerobił wpust z mieszalnika do redlerów na mieszadło.

Ponadto w dniu 13 czerwca 2012 roku M. J. zwrócił się do W. P. o przesłanie nowej płytki sterującej. W odpowiedzi W. P. poprosił o kontakt oraz opisanie usterki bądź też o wskazanie, o jaką płytkę pozwany się zwracał.

W wiadomości mailowej z dnia 15 czerwca 2012 roku pozwany oświadczył, że zamontowane przez powoda maszyny nie działają i wezwał go do usunięcia usterek. Jednocześnie pozwany wyznaczył powodowi dzień 16 czerwca 2012 roku, godz. 12:00 jako ostateczny termin naprawy urządzenia.

W piśmie z dnia 12 czerwca 2012 roku powód przedstawił pozwanemu zestawienie kosztów związanych z realizacją zamówienia. Na koszty te składały się następujące kwoty: 70 081 EUR tytułem uzgodnionej w ofercie ceny, 7 120 EUR tytułem dodatkowych kosztów, z uwagi na brak udostępnienia przez pozwanego dwóch pracowników, 5 262 EUR tytułem kosztów przebudowy – przebrojenia urządzenia z dostosowaniem 3 mieszalników.

Powód wskazał, że po uwzględnieniu dokonanych przez pozwanego wpłat, pozwany winien w terminie do 20 czerwca 2012 roku uiszczyć na rzecz powoda kwotę 40 414,40 EUR. Ponadto zaznaczył, że koszty związane z nieudostępnieniem pracowników wyliczył jako iloczyn 160 godzin oraz stawki godzinowej w kwocie 44,50 EUR, zaś na koszty przebudowy złożyły się: dwie zasuwki wylotowe z przyłączami oraz elementami przejściowymi i zagarniaczami, wąż wylotowy z zaciskami oraz odpowiednie wyłączniki i dwa przebrojenia (...) z uchwytem big-bag.

Wyliczone przez powoda powyższe koszty nie obejmowały materiałów na przebudowę uchwytu do big-bagów.

W dniu 28 czerwca 2012 roku powód obciążył pozwanego fakturą VAT nr (...) na kwotę 12 382 EUR, tytułem kosztów związanych z nieudostępnieniem pracowników oraz dodatkowymi materiałami – wskazanymi w piśmie z dnia 12 czerwca 2012 roku. Termin zapłaty został określony w fakturze na 5 lipca 2012 roku.

W piśmie z dnia 27 lipca 2012 roku pozwany zakwestionował zasadność obciążenia go kwotą 7 120 EUR. Wskazał, że pracownik powoda sam zrezygnował z pomocy personelu pozwanego.

Pismem z dnia 28 czerwca 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 28 494,40 EUR, tytułem pozostałej należności objętej fakturą VAT nr (...). Ponownie, pismem z dnia 12 lipca 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty m. in. kwoty dochodzonej pozwem w terminie do 18 lipca 2012 roku.

Następnie, w piśmie z dnia 10 lipca 2012 roku pozwany wezwał powoda do demontażu maszyn i urządzeń systemu do naważania i dozowania komponentów oraz zwrotu zapłaconej ceny sprzedaży. Wskazał, że montaż systemu nie został zakończony, system nie działał poprawnie, zaś wezwania do usunięcia usterek nie spotkały się z reakcją ze strony powoda.

W sierpniu 2012 roku W. B. (1) wraz z W. P. i M. P. udali się do siedziby pozwanego w celu dokonania oględzin urządzenia. Wówczas pozwany poinformował W. B. (1), że zgodnie z jego oczekiwaniami, półtony winno być przetwarzane w 10 minut. Oczekiwania te pozwany po raz pierwszy wyraził na spotkaniu w sierpniu 2012 roku. Wobec powyższego, W. B. (1) dokonał oględzin urządzenia i przekazał pozwanemu, że zastanowi się, jak zwiększyć moc urządzenia, aby spełniała oczekiwania pozwanego. W trakcie dokonywania oględzin W. B. (1) na podstawie analizy systemu ustalił, że system był użytkowany znacznie intensywniej, niż w trakcie negocjacji deklarował pozwany oraz w sposób ciągły, od wiosny 2012 roku. Ponadto M. J. przekazał powodowi recepturę produkowanej przez pozwanego mieszanki i z danych tych wynikało, że tona była przetwarzana w ciągu 13 minut.

Po spotkaniu, powód wysłał do pozwanego części do wykonania zmian w urządzeniu, zgodnie z ustaleniami stron, poczynionymi na spotkaniu w sierpniu 2012 roku. Części te pozwany odesłał powodowi przed przyjazdem montera.

Pod koniec sierpnia 2012 roku R. N. – pracownik W. P. wraz z E. E. (1) udali się do pozwanego w celu rozpoczęcia prac związanych z przebudową. Pozwany nie zezwolił ww. wykonać fotografii maszyny, a także przystąpić do jej oględzin. Ponadto pozwany poinformował R. N., że współpraca i rozliczenia stron są zakończone i powinni się rozstać w zgodzie, nie dokonując już żadnych zmian oraz nie domagając się zapłaty reszty ceny sprzedaży, w przeciwnym wypadku pozwany będzie obciążał powoda fakturami za modernizację i dalsze naprawy.

Pismem z dnia 25 listopada 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 40 876,40 EUR brutto wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

W odpowiedzi pozwany, w piśmie datowanym na dzień 27 grudnia 2012 roku, złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy stron, z uwagi na wadliwość dostarczonego towaru. Wskazał, że w reakcji na zgłoszone w lipcu 2012 roku usterki powód przesłał jedynie nowe części, które okazały się być takie same jak poprzednie i nic nie modernizowały. Jednocześnie pozwany wezwał powoda do zwrotu w terminie 7 dni uiszczonej ceny sprzedaży systemu w wysokości 42 048,60 EUR. Ponadto pozwany wezwał powoda do uiszczenia kwoty 40 190,45 EUR wynikającej z not obciążeniowych nr (...), nr (...) i (...).

W nocie obciążeniowej nr (...) z dnia 4 czerwca 2012 r. pozwany obciążył powoda kwotą 2 790 EUR. Wskazał, że kwota ta stanowi wynagrodzenie dwóch pracowników, którzy z powodu awarii urządzenia ręcznie przerzucali surowiec do zaspów 4 i 5.

W nocie obciążeniowej nr (...) z dnia 3 lipca 2012 roku pozwany obciążył powoda kwotą 27 150 EUR, tytułem naprawy mieszalnika oraz zmiłki podającej system naważania i dozowania. Na kwotę wskazaną w nocie składały się: koszt wykonawcy, który usunął awarię w kwocie 6 150 EUR oraz koszty dodatkowych czynności pracowników i straty w wysokości 21 000 EUR. Wskazane w nocie koszty wykonawcy stanowiły refakturę kosztów wskazanych w fakturze VAT nr (...) wystawionej pozwanemu przez (...) sp. z o.o.

W nocie obciążeniowej nr (...) z dnia 3 grudnia 2012 roku pozwany obciążył powoda kwotą 6 401 EUR tytułem zmodyfikowania i dostosowania układu sterowania systemu naważania i dozowania. Pozwany wskazał, że na kwotę wynikającą z noty złożyło się wynagrodzenie wykonawcy w wysokości 4 846 EUR oraz koszt części niezbędnych do modyfikacji w wysokości 1 555 EUR.

W październiku 2012 roku pozwany zlecił B. J. (1) wykonanie zmiany układu sterowania procesem mieszania pasz w systemie dostarczonym przez powoda, za wynagrodzeniem w kwocie 20 000 zł brutto.

Pismem z dnia 28 października 2014 roku pozwany złożył wobec powoda oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu wobec powoda wierzytelności w łącznej wysokości 40 876,40 EUR z wierzytelnościami powoda dochodzonymi w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności pozwany przedstawił do potrącenia z wierzytelnościami powoda wierzytelności objęte notami obciążeniowymi nr (...) i nr (...), a następnie nr (...) i nr (...).

Wskazana w pozycji 8 oferty nr (...) - B wydajność ok. 30t/h dotyczyła porcjowego pojemnika wagowego; nie dotyczyła zamontowanego w wadze do partii przenośnika BAT 40 ani też nie dotyczyła całej instalacji widomix.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów: dokumentów - wydruku z rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w M. wraz z tłumaczeniem (k. 23-32, 137-143), sprawozdania z czynności detektywistycznych (k. 181-184), korespondencji mailowej z załącznikami (k. 272-274), pisma z dnia 27 czerwca 2011 r. wraz z załącznikami i tłumaczeniem (k. 275-281), oferty nr (...) z dnia 30 czerwca 2011 r. (k. 282-286), korespondencji mailowej (k. 52, 55, 287-289, 295-299, 95-97, 100-107, 315), oferty nr (...) - A z dnia 11 sierpnia 2011 r. (k. 290-294), oferty nr (...) - B z dnia 5 września 2011 r. (k. 300-304), oferty nr (...) - C z dnia 23 września 2011 r. (k. 307-312), pisma z dnia 23 września 2011 r. wraz z tłumaczeniem (k. 53-54), faktury VAT nr (...) z dnia 18 listopada 2011 r. wraz z tłumaczeniem

(k. 33-51), noty uznaniowej nr (...) wraz z tłumaczeniem (k. 75-76), noty uznaniowej nr (...) wraz z tłumaczeniem (k. 77-78), wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda wraz z tłumaczeniem (k. 80-85), wyciągu z rachunku bankowego powodowej spółki wraz z tłumaczeniem (k. 86-88), noty obciążeniowej nr (...) z dnia 25 maja 2012 r. (k. 98), faktury VAT nr (...) z dnia 24 maja 2012 r. (k. 99), pisma powoda z dnia 12 czerwca 2012 r. wraz z tłumaczeniem (k. 89-90), faktury VAT nr (...) z dnia 28 czerwca 2012 r. (k. 94), pisma z dnia 27 lipca 2012 r. (k. 167), wezwania do zapłaty z dnia 28 czerwca 2012 r. (k. 91), wezwania z dnia 12 lipca 2012 r. wraz z tłumaczeniem (k. 92-93 akt), wezwania z dnia 10 lipca 2012 r. (k. 108 akt), pisma z dnia 7 sierpnia 2012 r. (k. 109), notatki (k. 110), nagrania (k. 111), wezwania do zapłaty z dnia 25 listopada 2012 r. (k. 113-114), pisma z dnia 27 grudnia 2012 r. (k. 115-116), pisma z dnia 19 grudnia 2012 r. (k. 117-118), noty obciążeniowej nr (...) z dnia 4 czerwca 2012 r. (k. 125), noty obciążeniowej nr (...) z dnia 3 lipca 2012 r. (k. 127), noty obciążeniowej nr (...) z dnia 3 grudnia 2012 r. (k. 169, 191), faktury VAT nr (...) z dnia 3 lipca 2012 r. (k. 376), umowy o dzieło z dnia 23 października 2012 r. (k. 170, 193), rachunku (k. 194), protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 26 listopada 2012 r. (k. 195), oferty (k. 19-206), oświadczenia o potrąceniu z dnia 28 października 2014 r. wraz z tłumaczeniem (k. 336-341); opinii biegłego sądowego dr hab. inż. Z. K. (1) z dnia 14 września 2018 r. wraz z ustnymi wyjaśnieniami (k. 804-808, 868-870, 872); częściowo zeznań świadka M. J. (k. 433-436), zeznań świadka B. J. (1) (k. 494-496 akt), zeznań świadka W. P. (k. 345-349), zeznań świadka M. P. (k. 349-350), zeznań świadka E. E. (1) (k. 386-390), zeznań świadka R. N. (k. 473-474), zeznań świadka K. P. (k. 475-478), zeznań świadka P. M. (k. 495-496), zeznań świadka W. S. (k. 528v, 532), zeznań za powoda W. B. (1) (k. 528v-530, 532), częściowo zeznań pozwanego (k. 530-532).

Jako wiarygodne w całości Sąd Okręgowy ocenił złożone przez strony dokumenty, albowiem ich moc dowodowa nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Dokumenty urzędowe korzystały z domniemania wskazanego w art. 244 k.p.c., zaś dokumenty prywatne z domniemania wynikającego z art. 245 k.p.c. Sąd I instancji dał wiarę dowodom przedłożonym w formie wydruków. Wydruki te nie stanowią dokumentów, a jedynie stosownie do art. 309 k.p.c. należą do innych środków dowodowych.

Zeznania świadka W. P. (k. 345-348) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości, albowiem korespondowały z treścią korespondencji mailowej załączonej do akt sprawy, a także z zeznaniami świadka M. P. i E. E.. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by kwestionować zeznania świadka M. P. (k. 349-350 akt). Świadek przekazał wyłącznie informacje co do przebiegu spotkania z dnia 14 sierpnia 2012 roku, w którym uczestniczył, a jego relacja pozostawała spójna z zeznaniami złożonymi przez W. P. oraz W. B. (1).

Jako wiarygodne w całości Sąd Okręgowy ocenił także zeznania świadka E. E. (1) (k. 386-390 akt), wskazał, że świadek w sposób jasny i spójny przedstawił przebieg wydarzeń, w których uczestniczył, tj. prac montażowych oraz wizyty u pozwanego pod koniec sierpnia 2012 roku.

Zeznania świadka M. J. (k. 433-436 akt) Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w części. Odmówił wiarygodności twierdzeniom świadka o usterkach, które telefonicznie miał zgłaszać przedstawicielom powoda, a które nie wynikały z korespondencji mailowej stron. Twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W ocenie Sądu, jeżeli świadek miałby zastrzeżenia co do reakcji powoda na zgłaszane awarie oraz czasu tej reakcji, to z pewnością zadbałby o to, aby zgłoszenia wszystkich awarii miały potwierdzenie pisemne, choćby w formie korespondencji mailowej. Szereg zaś usterek i awarii opisanych przez świadka potwierdzenia takiego w zaoferowanej Sądowi Okręgowemu korespondencji mailowej nie znalazł. Ponadto, w zeznaniach świadka Sąd I instancji dostrzegł liczne nieścisłości, świadek zeznał, że w lipcu 2012 roku pozwany wymienił system sterujący, zaś z dokumentów w postaci umowy oraz faktury VAT wynika, że prace te zostały przeprowadzone dopiero jesienią 2012 roku.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka R. N. (k. 473-474 akt). Wskazał, że okazały się spójne z zeznaniami E. E. (2) złożonymi na okoliczność przebiegu wizyty w siedzibie pozwanego, która miała miejsce pod koniec sierpnia 2012 roku. Ponadto świadek uczestniczył w spotkaniu stron w połowie sierpnia 2012 roku, jednakże zeznał, że nie słyszał czynionych przez strony uzgodnień, co Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne podkreślając, że obecnie świadek nie jest związany z żadną ze stron procesu w konsekwencji czego, nie posiadał interesu w zeznawaniu nieprawdy na korzyść którejś ze stron procesu.

Za wiarygodne w części Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka K. P. (k. 475-478 akt). Odmówił wiary jego zeznaniom, złożonym na okoliczność tego, że przedstawiciele powoda zapewniali pozwanego, że wydajność maszyny będzie wynosić 30 ton/godzinę. Powyższe twierdzenia nie znajdują bowiem oparcia w treści wydruków zawierających korespondencję wymienioną między przedstawicielami powoda, na podstawie której Sąd Okręgowy ustalił, że na etapie negocjacji strony jedynie wskazywały roczną wydajność systemu na poziomie 6 000 t. Ponadto twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w treści oferty złożonej przez powoda.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw by zakwestionować wiarygodność zeznań świadka B. J. (1) (k. 494-496 akt) i E. S. (2) (k. 495-496 akt), uznał, że korespondowały z treścią dokumentów w postaci umowy o dzieło i faktur VAT.

Zeznania świadka P. M. (k. 495-496 akt) Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, jednakże z uwagi na ich wysoki stopień ogólności, uznał, że nie mogły stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka W. S. (k. 528v,532 akt) w zakresie, w jakim przedstawił on swoje zastrzeżenia co do funkcjonowania systemu. Ponieważ jak wynika z zeznań świadka, zgłoszeń awarii nie dokonywał bezpośrednio przedstawicielom powoda a swojemu przełożonemu, na podstawie tych zeznań nie sposób było poczynić ustalenia co do ewentualnej reakcji strony powodowej na zgłoszenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by kwestionować zeznania prezesa zarządu komplementariusza powodowej spółki (...) (k. 528v -530, 532 akt). Ocenił je jako jasne, szczegółowe i spójne wewnętrznie. Wskazał, że W. B. (1) w sposób precyzyjny przedstawił procedurę przygotowania i akceptacji oferty przez pozwanego. Zauważył, iż zeznania wymienionego w tym zakresie odpowiadały treści załączonej do akt korespondencji mailowej. Ponadto okazały się spójne z zeznaniami m. in. świadka W. P., a także częściowo M. J.. Oceniając zeznania W. B. (1), co do wywiązania się przez pozwanego z obowiązku udostępnienia pracowników, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że W. B. (1) zeznając na wskazaną okoliczność, przedstawił swoje oczekiwania wobec pozwanego.

Zeznania pozwanego W. W. (k. 530-532 akt) Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne w części. Odmówił wiarygodności pozwanemu, w kwestii dokonania ustaleń, co do wydajności instalacji na poziomie 30 ton na godzinę, albowiem okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 roku (k. 536-537 akt) Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny elektroniki i mechaniki maszyn i urządzeń na okoliczność, czy maszyna dostarczona pozwanemu przez powoda, była zgodna z parametrami uzgodnionymi przez strony, a zawartymi w ofercie nr (...) -C z dnia 23 września 2011 roku oraz czy była sprawna i nadawała się do celu, do którego była przeznaczona, a także na okoliczność przyczyn awarii maszyny, które wystąpiły w trakcie eksploatacji jej przez pozwanego, w szczególności, czy ich źródłem był brak pełnej sprawności maszyny w dacie jej dostawy i uruchomienia w zakładzie pozwanego.

Sporządzenie opinii Sąd I instancji zlecił biegłemu sądowemu M. K., który sporządził opinię z dnia 21 sierpnia 2017 roku (k. 664-693 akt), uzupełnioną następnie ustnymi wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie w dniu 9 marca 2018 roku (k. 743-745 akt). Opinię tę, wraz z ustnymi wyjaśnieniami biegłego, Sąd Okręgowy ocenił jako nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły bowiem na wstępie przyjął, że wskazana w ofercie wydajność porcjowego pojemnika wagowego w wysokości 30 t/h dotyczyć miała wydajności całej maszyny. Jednocześnie, na uzasadnienie powyższego stanowiska nie potrafił przywołać jasnej argumentacji, w szczególności nie wskazał podstaw, w oparciu o które wywiódł powyższy wniosek. Ponadto, biegły jako wadę systemu wskazał panel sterowania w języku niemieckim, zaś z przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wynikało, że pozwany wyraził zgodę, aby system sterowania był w języku niemieckim. Na tej podstawie Sąd Okręgowy stwierdził, że w opinii tej biegły nie badał, czy wydane pozwanemu urządzenie zgodne jest z umową stron, a jedynie, czy spełnia ono aktualne oczekiwania strony pozwanej. Co więcej, szereg wniosków biegły powziął na podstawie zeznań świadków i pozwanego. Ocena wiarygodności zeznań świadków i stron należy zaś do Sądu Okręgowego, a nie biegłego. Co więcej, biegły nie wziął pod uwagę szeregu innych czynności, które mogły wpłynąć na powstanie awarii i usterek, w tym użytkowania systemu przez długi okres czasu oraz przeprowadzonych w nim przez pozwanego zmian. Biegły nie uwzględnił

również okoliczności zgłaszania bądź też niezgłaszania przez pozwanego powodowi ewentualnych nieprawidłowości. W zakresie tym biegły ograniczył się do przywołania zeznań świadków – pracowników pozwanego. Ponadto, znaczna część opinii sprowadzała się do opisu funkcjonowania urządzenia, co nie było przedmiotem opinii.

W konsekwencji, w dniu 26 czerwca 2018 roku (k. 797 akt) Sąd Okręgowy postanowił przeprowadzić dowód z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny budowy i eksploatacji maszyn na okoliczność, czy określona w pozycji 8 oferty nr (...) - B wydajność dotyczy całej instalacji widomix, czy też odnosi się wyłącznie do zamontowanego w wadze do partii przenośnika BAT 40. Sąd Okręgowy ograniczył przedmiot opinii do ww. okoliczności, pomijając kwestię awarii urządzenia, uznając, że na obecnym etapie brak było dowodów, w oparciu o które biegły opinię taką mógłby sporządzić.

Opinię przygotował dr hab. inż. Z. K. (1). Sąd Okręgowy ocenił ją jako przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły wskazał, że zgodnie z treścią przygotowanej oferty wydajność na poziomie 30 t/h dotyczyła porcjowego pojemnika wagowego. Powyższe biegły uzasadnił literalnym odbiorem, ale wskazał również - co istotniejsze - że stanowisko takie wynika również z inżynierskiego odbioru zapisu oferty. Wnioski te biegły podtrzymał w złożonych na rozprawie w dniu 28 lutego 2019 roku ustnych wyjaśnieniach, co do których Sąd również nie miał zastrzeżeń, albowiem były jasne, logiczne i spójne wewnątrz.

Sąd I instancji oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych poprzez przeprowadzenie testu na wydajność porcjowego pojemnika wagowego (k. 270 akt). Wnioski te Sąd I instancji uznał za spóźnione (art. 207 § 6 k.p.c.). Pozwany bowiem dopiero po wydaniu przez biegłego opinii z dnia 14 września 2018 roku podjął twierdzenia o braku spełnienia przez porcjowy pojemnik wagowy wydajności 30 t/h, wcześniej okoliczności tych nie podnosił. Ponadto Sąd Okręgowy zaznaczył, że na skutek upływu znacznego okresu czasu od wydania pozwanemu urządzenia, nie sposób obecnie ustalić wydajności pojemnika na dzień wykonania przez powoda umowy. Dowód ten podlegał również oddaleniu, z uwagi na brak przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Sąd I instancji zauważył, że przed procesem pozwany nie podnosił wobec powoda twierdzeń związanych z kwestionowaniem wydajności urządzenia, w szczególności na okoliczności te pozwany nie powołał się w złożonym powodowi oświadczeniu o odstąpieniu od umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód domagał się zapłaty kwoty 40 876,40 EUR tytułem ceny sprzedaży systemu naważania i dozowania komponentów, a także zwrotu kosztów, które poniósł w związku ze zrealizowaniem łączącej strony umowy.

Bezspornym pozostawało, że strony łączyła umowa sprzedaży, której przedmiot stanowiło ww. urządzenie. Ponadto strony były zgodne co do okoliczności, że powód dostarczył pozwanemu przedmiot sprzedaży. Podejmując obronę, pozwany twierdził, że zapłata pozostałej części ceny sprzedaży powodowi się nie należy, albowiem pozwany odstąpił od łączącej strony umowy.

Mając na uwadze, że strony mają siedziby w różnych krajach, na podstawie art. 1143 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy rozważył prawo właściwe dla łączącego je stosunku prawnego.

Stosownie do art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Unia ma kompetencje do wydawania m.in. rozporządzeń. Rozporządzenie ma zasięg ogólny, wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich. Rozporządzeniem, które winno mieć zastosowanie w niniejszej sprawie jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I), które, na podstawie przepisu art. 91 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 33 ustawy z 4 lutego 2011r. - Prawo prywatne międzynarodowe, ma pierwszeństwo przed prawem krajowym.

Główną zasadą, jaka jest proklamowana przez owe rozporządzenie, to określona w art. 3 zasada swobody wyboru prawa właściwego przez strony, które mogą dokonać tego wyboru równocześnie z zawarciem kontraktu przez zamieszczenie w tym celu w kontrakcie odpowiedniej klauzuli albo w oddzielnej umowie (M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2012, s. 165). W niniejszej sprawie brak było twierdzeń stron oraz stosownych dowodów,

które wskazywałyby na dokonanie przez strony wyboru prawa właściwego dla roszczeń wynikających z zawartego kontraktu.

Zgodnie więc z art. 4 ust. 1 lit. a) ww. rozporządzenia, umowa sprzedaży towarów podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Niewątpliwie w niniejszym stosunku sprzedawcą był powód, którego siedziba znajduje się na terenie Niemiec. Z powyższego wynika, że do oceny przedmiotowej sprawy winno mieć zastosowanie niemieckie prawo materialne.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie art. 25 ust. 2 ww. rozporządzenia, ma ono pierwszeństwo w stosunku do konwencji międzynarodowych, których stronami są wyłącznie państwa członkowskie UE, nie uchybia zaś konwencjom, których stroną jest choćby jedno państwo nieczłonkowskie (M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2012, s. 175).

Z uwagi na powyższe, swoje pierwszeństwo zachowuje więc Konwencja Narodów Zjednoczonych z dnia 11 kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, która weszła w życie w stosunku do Polski w dniu 1 czerwca 1996 r., a w stosunku do Niemiec w 1991 r. /zob. (...)

Zgodnie z zawartym w wyżej wymienionej konwencji art. 1 ust. 1 lit. a), Konwencja ma zastosowanie do umów sprzedaży między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są stronami konwencji wiedeńskiej. Bezspornie zaś strony opisanej w pozwie umowy sprzedaży miały siedziby handlowe w różnych państwach - stronach Konwencji wiedeńskiej. W państwach konwencyjnych Konwencja wiedeńska ma zasadniczo pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym. Konwencja wiedeńska reguluje jedynie zawarcie umowy sprzedaży oraz prawa i obowiązki stron wynikające z tej umowy (art. 4) i w tym zakresie jest to prawo właściwe, natomiast w pozostałym zakresie materialnym prawem właściwym dla oceny stosunków zobowiązaniowych stron było prawo niemieckie.

Obowiązki sprzedającego zostały określone w przepisie art. 30 Konwencji wiedeńskiej, z którego wynika, że sprzedający obowiązany jest dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść własność towarów, zgodnie z umową i niniejszą konwencją. Natomiast obowiązki kupującego zostały określone w przepisie art. 53 Konwencji wiedeńskiej, z którego wynika, że kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i niniejszą konwencją. Ponadto art. 25 Konwencji wiedeńskiej stanowi, że naruszenie umowy przez jedną ze stron uważa się za istotne, jeżeli powoduje dla drugiej strony taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia tę stronę tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać, chyba że strona naruszająca umowę nie przewidywała takiego skutku i osoba rozsądna takiego samego rodzaju i w tych samych okolicznościach nie przewidziałaby takiego skutku. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest skuteczne tylko wówczas, gdy zostało dokonane przez zawiadomienie drugiej strony (art. 26 Konwencji wiedeńskiej).

Mówiąc o prawie właściwym mowa jest zazwyczaj o prawie materialnym, a zasadą jest, że Sąd orzekający w danej sprawie stosuje swoje przepisy proceduralne. Nie inaczej było w tej sprawie, albowiem zgodnie art. 1 ust. 3 ww. rozporządzenia nie stosuje się go do dowodów i postępowania, bez uszczerbku dla art. 18.

Stosując zatem polskie przepisy proceduralne, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że zgodnie z art. 232 zd. I k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Biorąc zaś pod uwagę essentialia negotii umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, określone w art. 30 i art. 53 konwencji wiedeńskiej, rzeczą powoda było wskazanie takich dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie faktu zawarcia umowy sprzedaży, na podstawie której powód dostarczył pozwanemu system oraz wystawił faktury, których zapłaty domaga się w niniejszym procesie.

W ocenie Sądu Okręgowego, z powyższego obowiązku powód się wywiązał. Fakt zawarcia przez strony umowy wynikał bowiem z treści ostatecznej oferty, którą powód złożył pozwanemu oraz danych zawartych w fakturze VAT nr (...), w której dane z oferty zostały powielone.

Pozwany podnosił, że obowiązek zapłaty pozostałej części ceny sprzedaży po jego stronie nie istnieje, albowiem pozwany odstąpił od tej umowy, gdyż przedmiot sprzedaży posiadał liczne wady. Art. 35 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej stanowi, że sprzedający powinien dostarczyć towary według ilości, jakości i w asortymencie przewidzianym w umowie oraz umieszczone lub zapakowane w sposób przewidziany w umowie. Zgodnie zaś z ust. 2, jeżeli strony nie uzgodniły inaczej, towary są zgodne z umową tylko wówczas, gdy:

a) nadają się do użytku w takich celach, w jakich zwykle służą towary tego samego rodzaju,

b) nadają się do specjalnych celów, podanych wyraźnie lub w sposób dorozumiany do wiadomości sprzedającego w chwili zawarcia umowy, z wyjątkiem przypadków, gdy z okoliczności wynika, że kupujący nie polegał lub że byłoby z jego strony nierozsądne polegać na kompetencji i ocenie sprzedającego.

W myśl art. 36 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej, sprzedający jest odpowiedzialny za wszelki brak zgodności istniejący w chwili przejścia ryzyka na kupującego, nawet jeżeli brak zgodności ujawni się dopiero w terminie późniejszym. Ust. 2 stanowi, że sprzedający jest także odpowiedzialny za wszelki brak zgodności, który wystąpi po terminie wskazanym w ustępie poprzednim i który wynika z naruszenia któregokolwiek z jego obowiązków, w tym naruszenia gwarancji, że w pewnym okresie czasu towary będą się nadawały do zwykłego użytkowania lub do celów specjalnych albo że zachowają szczególne cechy lub właściwości. Ponadto, stosownie do art. 38 ust. 1 Konwencji, kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie. Jeżeli umowa przewiduje przewóz towarów, kontrola może być dokonana w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na miejsce przeznaczenia (ust. 2). Art. 39 ust. 1 zastrzega, że kupujący traci prawo powoływania się na brak zgodności towarów, jeżeli nie zawiadomi sprzedającego o charakterze występujących niezgodności w rozsądnym terminie od chwili, w której niezgodności te zostały przez niego wykryte lub powinny być zostać wykryte. Stosownie zaś do art. 45 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej, jeżeli sprzedający nie spełni któregokolwiek ze swych obowiązków wynikających z umowy lub z Konwencji, kupujący może:

a) skorzystać z praw przewidzianych w art. 46 do 52,

b) żądać odszkodowania przewidzianego w art. 74 do 77.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 i 3 Konwencji, kupujący może żądać od sprzedającego wykonania jego zobowiązań, chyba że kupujący skorzystał ze środka ochrony prawnej, który jest nie do pogodzenia z tym żądaniem. Jeżeli towary nie są zgodne z umową, kupujący może żądać od sprzedającego usunięcia braku zgodności przez naprawienie, chyba że byłoby to nierozsądne ze względu na wszystkie okoliczności. Żądanie naprawy powinno być przedstawione jednocześnie z zawiadomieniem o braku zgodności, dokonany zgodnie z artykułem 39 lub w rozsądnym terminie po tym zawiadomieniu. Stosownie zaś do art. 47 ust. 1 i 2, kupujący może wyznaczyć sprzedającemu dodatkowy, o rozsądnej długości, termin dla wykonania jego zobowiązań. Kupujący nie może przed upływem tego terminu korzystać z żadnego środka ochrony prawnej z powodu naruszenia umowy, chyba że otrzymał od sprzedającego zawiadomienie, że ten nie wykona swych obowiązków w wyznaczonym w ten sposób terminie. Jednakże kupujący nie traci z tego powodu żadnego prawa do żądania odszkodowania z powodu opóźnionego wykonania. Art. 49 ust. 1 lit. a Konwencji stanowi zaś, że kupujący może oświadczyć o odstąpieniu od umowy jeżeli niewykonanie przez sprzedającego któregokolwiek z jego obowiązków wynikających z umowy lub niniejszej konwencji stanowi istotne naruszenie umowy.

Odnosząc te rozważania do stanu analizowanej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany, aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, winien wykazać, że powód istotnie naruszył postanowienia umowy i w związku z tym pozwany dokonał skutecznego odstąpienia od umowy.

W ocenie Sądu I instancji, z powyższego obowiązku strona pozwana w toku niniejszego procesu nie zdołała się wywiązać. Pozwany podnosił, że jako oświadczenie o odstąpieniu od umowy należy traktować pismo z dnia 10 lipca 2012 roku, w którym wezwał powoda do demontażu maszyn i urządzeń systemu do naważania i dozowania

komponentów oraz do zwrotu zapłaconej ceny sprzedaży. W piśmie tym pozwany wskazał, że montaż systemu nie został zakończony i system nie działa poprawnie, zaś wezwania do usunięcia usterek nie spotkały się z reakcją ze strony powoda. Ponadto, w piśmie datowanym na 27 grudnia 2012 roku, pozwany złożył wobec powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy stron z uwagi na wadliwość dostarczonego towaru. Wskazał, że w reakcji na zgłoszone w lipcu 2012 roku usterki, powód przesłał jedynie nowe części, które okazały się być takie same, jak poprzednie i nie nie modernizowały.

Odnosząc się do treści wymienionych pism, Sąd Okręgowy wskazał, że składając oświadczenia o odstąpieniu od umowy pozwany powołał się na usterki urządzenia, do usunięcia których wzywał powoda. Jednocześnie usterek tych pozwany w żaden sposób nie sprecyzował. Sąd I instancji stanął na stanowisku, że za bezsporne uznać trzeba, że po uruchomieniu systemu naważania i dozowania komponentów paszy pozwany zgłaszał powodowi usterki urządzenia m. in. dotyczące systemu sterowania oraz rozmiaru big bagów. W zakresie big bagów, bezspornym pozostawało, że powód wykonał przebudowę ramienia umożliwiającą zastosowanie big bagów, z których korzystał pozwany. Ponadto, odnosząc się do problemów z systemem sterowania, na podstawie oferty złożonej przez powoda, faktury Vat oraz zeznań świadków, w tym K. P., Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany zgodził się na zainstalowanie systemu sterowania w języku niemieckim. Zdaniem Sądu I instancji, pozwany w toku procesu nie zdołał udowodnić, że zamontowany system sterowania był wadliwy i nie nadawał się do użycia w tej instalacji, co mogłoby stanowić, w świetle art. 25 Konwencji wiedeńskiej, istotne naruszenie umowy. Strona pozwana bowiem nie zadbała o należyte zabezpieczenie materiału dowodowego w tym zakresie. Sąd Okręgowy podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że od chwili rozpoczęcia przez pozwanego użytkownika systemu eksploatował on go ponad deklarowaną w negocjacjach powodowi miarę. Ponadto, jak wynika z zeznań świadków, zgłaszane usterki mogły być skutkiem niepoprawnej obsługi urządzenia. Co więcej, bezspornym pozostawało, że pod koniec 2012 roku pozwany dokonał zmiany systemu sterowania, a jak zeznał B. J. (1), nie sprawdzał on poprawności poprzedniego systemu. Sąd I instancji doszedł więc do wniosku, że obecnie nie sposób ustalić, czy zarzuty pozwanego związane z funkcjonowaniem urządzenia były zasadne, czy też wynikały ze zwiększonej eksploatacji urządzenia bądź błędów w obsłudze.

Sąd Okręgowy podał, że w skierowanych przez pozwanego i M. J. do powoda i jego przedstawicieli mailach nie wskazywali oni dokładnie, na czym polegały zgłaszane awarie urządzenia. W tym zakresie Sąd ten uznał za wiarygodne jedynie twierdzenia świadków, które znalazły potwierdzenie w wiadomościach mailowych. W ocenie Sądu I instancji, pozwany - jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą - winien wykazać się szczególną dbałością o swoje interesy i w sytuacji posiadania zastrzeżeń co do reakcji powoda na zgłaszane usterki, powinien zgłaszać je w formie pisemnej, a nie jedynie telefonicznej.

Ponadto, stosownie do art. 47 Konwencji wiedeńskiej, pozwany przed odstąpieniem od umowy winien wyznaczyć powodowi dodatkowy, o rozsądnej długości, termin dla wykonania zobowiązania. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że po zgłoszeniu przez pozwanego usterek urządzenia, powód wyznaczał termin przyjazdu swojego przedstawiciela i krótko przed tym terminem pozwany odwoływał te spotkania bądź też nie dopuszczał przedstawicieli powoda do sprawdzenia przyczyn zgłaszanych awarii. Powyższe miało miejsce w połowie maja, kiedy po zgłoszonych awariach W. P. ustalił termin wizyty serwisanta na 12 czerwca 2012 roku, zaś w dniu 5 czerwca 2012 roku pozwany wizytę tę odwołał oraz w sierpniu 2012 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, wyznaczane przez powoda terminy wizyt jego przedstawicieli były rozsądnej długości. Jak bowiem wynika z korespondencji mailowej, po zgłoszeniu usterek przedstawiciel powoda W. P. kontaktował się z pozwanym, próbując rozwiązać problemy, a następnie, w przypadku konieczności wizyty serwisanta, umawiał termin tej wizyty. W tej sytuacji, po odwołaniu przez pozwanego wizyty serwisanta powoda wyznaczonej na dzień 12 czerwca 2012 roku nie sposób przyjąć, aby wyznaczony przez pozwanego w wiadomości mailowej z dnia 15 czerwca 2012 roku termin na usunięcie usterek na dzień 16 czerwca 2012 roku, godz. 12:00 był terminem rozsądnym. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że wezwanie to, również z uwagi na niesprecyzowanie usterek, nie wywołało żądanego przez pozwanego skutku.

Co do twierdzeń pozwanego związanych z nieosiąganiem przez system wydajności 30 t/h, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy pozwany kwestię tę wobec powoda podnosił. Uznał zatem, że okoliczność ta nie stanowiła podstawy złożonego

przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Nadto przyjął, że strony nie ustaliły w umowie, iż system widomix osiągać miał wydajność 30 t/h. Wynika to z treści oferty oraz faktury VAT, w której zostało wskazane, że wyłącznie porcjowy pojemnik wagowy miał posiadać wydajność ok. 30 t/h. Jak wynika z opinii biegłego sądowego Z. K. (1) z dnia 14 września 2018 roku, taka interpretacja umowy zgodna jest również z inżynierskim/specjalistycznym odbiorem oferty. Pozwany zaś przed procesem oraz przed wydaniem przez biegłego opinii nie kwestionował, że zamontowany porcjowy pojemnik wagowy nie spełniał parametru określonego w umowie, w szczególności okoliczność ta nie stanowiła podstawy złożonego przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Strona powodowa dochodziła także zasądzenia kwoty 12 382 EUR, tytułem faktury VAT nr (...), w której obciążyła pozwanego kosztami związanymi z nieudostępnieniem pracowników (7 120 EUR) oraz dodatkowymi materiałami wskazanymi w piśmie z dnia 12 czerwca 2012 roku (5 262 EUR). Strona pozwana zakwestionowała zasadność obciążenia jej kosztami nieudostępniienia pracowników.

W kwestii tej między stronami pozostawało sporne, czy pozwany wywiązał się z obowiązku udostępnienia powodowi dwóch pracowników do pomocy przy montażu urządzenia. W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie tym strona powodowa nie zdołała wykazać, aby pozwany nie wykonał zobowiązania. Brak jest bowiem podstaw, by przyjąć za udowodnione, że strony ustaliły, że pozwany zobowiązał się udostępnić pracowników władających językiem niemieckim. Sam zaś fakt, że monter z ramienia powoda – E. E. (1) nie powierzył pracownikom pozwanego prac związanych z montażem z uwagi na brak możliwości komunikowania się nie stanowi przesłanki do uznania, że pracowników tych pozwany nie zapewnił. Co więcej, jak zgodnie zeznali wszyscy świadkowie, w tym E. E. (1), pracownicy pozwanego pomagali przy rozładunku oraz transporcie elementów i nie było takiej sytuacji, aby odmówili pomocy, gdy E. E. (1) się do nich zwrócił. W konsekwencji, w ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do obciążenia pozwanego kosztami pracy dodatkowych pracowników. Dodatkowo wskazać trzeba, że strona powodowa, pomimo spoczywania na niej obowiązku udowodnienia wysokości tych kosztów, z obowiązku tego w żaden sposób się nie wywiązała, w szczególności prezes zarządu komplementariusza powoda nie potrafił nawet wskazać, w jaki sposób kwota ta została obliczona.

Pozostała kwota ujęta w fakturze VAT nr (...) w wysokości 5 262 EUR dotyczyła kosztu przebudowy urządzenia do zastosowania 3 mieszalników. Zasadności oraz wysokości obciążenia tymi kosztami strona pozwana nie zakwestionowała.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie art. 30 Konwencji wiedeńskiej żądanie powoda w zakresie zapłaty kwoty 33 294,40 EUR było zasadne (40 876,40 EUR – 7 120 EUR = 33 294,40 EUR).

W toku procesu pozwany podniósł zarzut potrącenia. Do potrącenia pozwany przedstawił koszty, które ponieść miał tytułem przebudowy urządzenia, w związku z jego nieprawidłowym wykonaniem przez powoda. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że strona pozwana nie udowodniła, że przysługują jej wobec powoda wierzytelności przedstawione do potrącenia. Jak bowiem wspomniano, strona pozwana nie zdołała zabezpieczyć odpowiedniego materiału dowodowego, na podstawie którego umożliwiłaby Sądowi Okręgowemu ocenę wykonanego przez powoda urządzenia. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwany przystąpił do eksploatacji systemu, istnieje domniemanie, że instalacja ta została przez powoda wykonana w sposób prawidłowy. Obecnie zaś nie sposób ustalić, czy zlecone przez pozwanego naprawy stanowiły modernizację i przebudowę systemu, czy też prace naprawcze. Z uwagi na powyższe, w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2018 roku Sąd I instancji ograniczył dowód z opinii biegłego.

Ponadto pozwany nie zdołał również udowodnić wysokości swoich ewentualnych roszczeń wobec powoda. Należy zauważyć, że część z faktur za prace wykonane rzekomo na zlecenie pozwanego wystawiona została już po wystawieniu not obciążeniowych powodowi. Ponadto faktury te wystawione zostały przez spółkę, w której pozwany pełnił funkcję członka zarządu.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 33 294,40 EUR wraz z odsetkami za opóźnienie określonymi w § 288 ust. 2 (...) (niemieckiego kodeksu cywilnego) od kwot: 28

032,40 EUR od dnia 14 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5 262 EUR od dnia 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, zgodnie ze stopami obowiązującymi w poszczególnych okresach.

W związku z tym, iż Konwencja wiedeńska nie reguluje wysokości odsetek należnych za opóźnienie w płatności, odsetki te zasądzić należało zgodnie z prawem niemieckim. Wysokość stóp procentowych za poszczególne okresy Sąd I instancji ustalił w oparciu o dane wskazane przez pełnomocnika powoda, które Sąd ten następnie zweryfikował (...)

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w punkcie 2. powództwo oddalił, tj. co do kwoty 7 120 EUR oraz co do kwoty 462 EUR, która choć nie była objęta ofertą nr (...) -C, to została ujęta w fakturze nr (...).

W punkcie 3. wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. obciążył strony stosunkowo kosztami procesu.

Powód przegrał spór w 19%, albowiem jego roszczenie zostało uwzględnione co do kwoty 33 294,40 EUR, która odpowiada 81% dochodzonej pozwem należności głównej i w takim stosunku winien zostać obciążony kosztami procesu. Pozwanego Sąd Okręgowy obciążył kosztami procesu w 81%.

Łącznie suma kosztów procesu po stronie powoda wyniosła 16 457,23 zł i złożyły się na nią następujące kwoty: 8 855 zł tytułem opłaty od pozwu, 3 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3 985,23 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego oraz stawiennictwem świadków. Z kwoty 16 457,23 zł pozwany winien zwrócić powodowi 81%, czyli kwotę 13 330,36 zł.

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 6 575,20 zł i składały się na nie: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3 600 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 2 958,20 zł tytułem poniesionych przez pozwanego kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i stawiennictwa świadków. Z kwoty 6 575,20 zł powód winien zwrócić pozwanemu 19%, czyli 1 249,29 zł.

Po kompensacie powyższych kwot, tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12 081,07 zł (punkt 3. lit. a wyroku).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zaś pełnomocnika pozwanego w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Ponadto, do rozliczenia między stronami pozostała pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wypłata zwrotu kosztów stawiennictwa świadka R. N. w kwocie 229,82 zł. Koszt ten Sąd Okręgowy, zgodnie z powyższą regułą, stosunkowo rozdzielił między stronami i na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.s.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 186,15 zł (punkt 3. lit. b wyroku), zaś od powoda – kwotę 43,67 zł (punkt 3. lit. c wyroku).

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany.

Zaskarżając wyrok w części co do punktów 1 i 3, pozwany zarzucił Sądowi I instancji:

1) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i w efekcie błędnym przyjęciem, że w trakcie prowadzonych negocjacji oraz rozmów poprzedzających zawarcie umowy przez strony niniejszego postępowania pozwany nie wskazywał, aby oczekiwał od urządzenia służącego do naważania i dozowania komponentów paszy wydajności na poziomie 30 t/h, a jedynie informował, że produkcja będzie wynosić ok. 6.000 ton rocznie, co jest oczywiście błędne, albowiem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań W. W. słuchanego w charakterze strony pozwanej na rozprawie

z dnia 12 czerwca 2014 roku oraz na rozprawie z dnia 2 czerwca 2016 roku, zeznań świadka M. J. złożonych na rozprawie z dnia 13 lipca 2015 roku, zeznań świadka K. P. złożonych na rozprawie z dnia 4 grudnia 2015 roku, a w szczególności z dokumentu Oferta (...) -C z dnia 23 września 2011 roku, pozwany oczekiwał od przedmiotu umowy wydajności na poziomie 30 ton na godzinę, a zapewnienia o posiadaniu tej właściwości przez przedmiot umowy składali pozwanemu pracownicy powoda, co również odzwierciedlone zostało w przygotowanej przez powoda oraz jego pracowników specjalnie na potrzeby prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej Ofercie (...) -C,

2) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny oraz sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i uznaniem, że w Ofercie (...) -C, przygotowanej przez powoda oraz jego pracowników, powód nie wskazał, że wydajność całego systemu wynosić będzie 30 t/h, podczas gdy co innego wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym: zeznań świadków, zeznań pozwanego; samej treści dokumentu pt. Oferta (...) -C oraz okoliczności jego sporządzenia, tj. zapewnieniom ze strony powoda oraz jego pracowników, że dostosowana do potrzeb pozwanego maszyna do naważania i dozowania komponentów do paszy powinna była cechować się wydajnością 30 t/h, niejasnym sformułowaniem treści Oferty (...) -C przez powoda, który cechując się profesjonalizmem powinien był w sposób jasny i zrozumiały zredagować jej treść, a wszelkie niejasności powinny być interpretowane na niekorzyść powoda; jak również w szczególności z treści pisemnej opinii biegłego sądowego M. K. z dnia 21 sierpnia 2017 roku, w której biegły sądowy stwierdził, że w Ofercie (...) -C „zawarta została między innymi informacja dotycząca wydajności całej maszyny określona w wymiarze 30 ton paszy na godzinę”, a co potwierdzenie znajduje również w okoliczności, że w trakcie postępowania sądowego powód wielokrotnie stawał na stanowisku, że określenie wydajności na poziomie 30 t/h odnosi się wyłącznie do zamontowanego w wadze do partii przenośnika (...), natomiast jak wskazał Sąd I instancji, w ślad za treścią pisemnej opinii biegłego sądowego Z. K. (1) z dnia 14 września 2018 roku, „wydajność ok. 30 t/h dotyczy porcjowego pojemnika wagowego, nie dotyczy zamontowanego w wadze do partii przenośnika (...)”, a co jednoznacznie wskazuje, że powód sformułował Ofertę (...) -C w sposób niejednoznaczny i niejasny, zaś w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego z dnia 30 listopada 2018 roku biegły sądowy Z. K. (1) wyjaśnił dodatkowo, m.in., że „Przed wszystkim powód winien był określić wydajność całej instalacji w sposób całkowicie jednoznaczny, tak jak określił koszty instalacji.”,

3) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, w tym błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że próbny rozruch urządzenia będącego przedmiotem umowy nie odbył się z użyciem materiału z uwagi na brak materiału na próbny rozruch oraz oblodzenie silosów, podczas gdy, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań W. W. słuchanego w charakterze strony pozwanej na rozprawie z dnia 12 czerwca 2014 roku oraz na rozprawie z dnia 2 czerwca 2016 roku, zeznań świadka M. J. złożonych na rozprawie z dnia 13 lipca 2015 roku, zeznań świadka K. P. złożonych na rozprawie z dnia 4 grudnia 2015 roku, czy też zeznań świadka W. S., w rzeczywistości próbny rozruch urządzenia nie odbył się z powodu nieprawidłowego zamontowania okablowania elektrycznego, tj. w sposób zagrażający funkcjonowaniu urządzenia, a przede wszystkim zagrażający zdrowiu i życiu ludzi, a zatem ze względu na okoliczności obciążające powoda,

4) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny oraz sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, poprzez błędne uznanie, że od chwili rozruchu urządzenia do naważania i dozowania komponentów na paszę pozwany stale używał tegoż urządzenia, co jest oczywiście błędne, albowiem jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, dokumentów oraz wydruków, zeznań stron postępowania, lecz również z treści pisemnej opinii biegłego sądowego M. K. z dnia 21 sierpnia 2017 roku, urządzenie dostarczone pozwanemu przez powoda obarczone było licznymi wadami fizycznymi, w tym wadami w budowie oraz w zasadzie działania maszyny, a także ulegało częstym i licznym awariom, które zatrzymywały pracę tego urządzenia (jak chociażby awaria płytki

sterującej), a zatem pozwany nie mógł stale używać przedmiotu umowy. Używanie przedmiotu umowy umożliwiły pozwanemu dopiero naprawy przeprowadzone przez pozwanego we własnym zakresie, w tym wymiana systemu sterującego, której dokonał dla pozwanego B. J. (2), po której to dopiero naprawie układ sterujący maszyny przestał ulegać awariom,

5) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszerechstronny, w tym poprzez pominięcie części treści zeznań świadka W. P. złożonych na rozprawie z dnia 3 listopada 2014 roku oraz zeznań świadka M. J. złożonych na rozprawie z dnia 13 lipca 2015 roku, a także poprzez dokonanie ich oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i uznaniem, że powód przeprowadził szkolenie dla obsługujących urządzenie pracowników pozwanego, podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest dokumentów potwierdzających wykonanie takiego przeszkolenia przez powoda, nadto pracownikom pozwanego zostało jedynie w kilku słowach przedstawiony sposób działania maszyny **przez** W. P., a z kolei inna osoba, która miała przeprowadzić rzeczne szkolenie, nie władała językiem polskim (którym posługiwali się pracownicy pozwanego), a zatem brak jest podstaw do uznania, że pracownicy pozwanego zostali należycie i w sposób zgodny z umową przeszkoleni przez powoda w zakresie obsługi urządzenia,

6) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszerechstronny oraz sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i uznaniem, że powód obciążył pozwanego kosztami rzekomych dodatkowych materiałów w kwocie 5 262 EUR, na które zgodnie z fakturą VAT nr 408510 euro z dnia 28 czerwca 2012 roku składały się koszty przebudowy w postaci dwóch zasuw wylotowych z przyłączami oraz elementami przejściowymi i zgarniaczami, węzłem wylotowym z zaciskami oraz wyłącznikami i dwa przezbroyenia (...) 360 z uchwytem do (...), a o których mowa w piśmie powoda z dnia 12 czerwca 2018 roku, przy czym jednocześnie Sąd I instancji uznał, że wyliczone przez powoda powyższe koszty nie obejmowały materiałów na przebudowę uchwytu do (...), podczas gdy w rzeczywistości wszelkie materiały, które łącznie składały się na koszt 5 262 EUR, a którym to kosztem powód obciążył pozwanego (a Sąd I instancji uznał to za zasadne), dotyczyły przebudowy stojaków do (...). jako że pierwotnie zamontowane przez powoda stojaki do (...) były nieprawidłowe i niezgodne z umową, w szczególności niedostosowane do potrzeb pozwanego, a zatem ich wymiany i naprawy powód dokonał na własny koszt, a która to okoliczność znajduje potwierdzenie w pozostałym, zebranym w sprawie materiale dowodowym, w tym słuchany w charakterze strony powodowej W. B. (1), na rozprawie w dniu 2 czerwca 2016 roku stwierdził m.in., że „Nie było rachunku za przebudowanie stojaków do big-bagów”, a co wskazuje na brak podstaw od obciążenia pozwanego kwotą 5 262 EUR tytułem rzekomych, dodatkowych materiałów.

7) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszerechstronny, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego w szczególności poprzez uznanie, że powód wysłał do pozwanego części do wykonania zmian w urządzeniu, jakoby zgodnie z ustaleniami Stron poczynionymi na spotkaniu w sierpniu 2012 roku, a pozwany części te odesłał powodowi, podczas gdy części przysłane przez powoda były tymi samymi częściami, co pierwotne, nadto stanowiły m.in. kawałek łańcucha („metr, może półtorej” - zgodnie z zeznaniami świadka K. P. złożonymi na rozprawie z dnia 4 grudnia 2015 roku), zatem nie mogły posłużyć do wprowadzenia jakiegokolwiek zmiany, a więc Sąd I instancji dokonał powyższych, błędnych ustaleń z całkowitym pominięciem istotnych okoliczności znajdujących potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym,

8) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, w tym w szczególności poprzez pominięcie, że pozwany już w trakcie prowadzonych negocjacji, a także późniejszych rozmów, informował o oczekiwaniach odnoszących się do wydajności urządzenia na poziomie 30 t/h, a także iż składał powodowi żądania w zakresie usunięcia wad urządzenia przez powoda; w tym zakresie Sąd I instancji przyznał w całości przymiot wiarygodności zeznaniom świadka W. P., M. P. oraz W. B. (1), stwierdzając, że relacja przedstawiona

w tychże zeznaniach pozostaje spójna ze sobą nawzajem, przy czym jednocześnie Sąd I instancji dokonał powyższego z pominięciem okoliczności, że stoją one w sprzeczności z treścią zeznań innych świadków czy treścią przesłuchania pozwanego; powyższe jest oczywiście błędne albowiem prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że pozwany w trakcie rozmów z przedstawicielami powoda informował o swoich żądaniach oraz oczekiwaniach tak w zakresie wydajności przedmiotu umowy, jak i w zakresie wad i awarii, którym urządzenie wciąż ulegało. Zauważyć trzeba, że wiarygodność zeznań w/w świadków jest o tyle wątpliwa, że W. P. i M. P. byli/są pracownikami powoda, zaś W. B. (1) jest Prezesem Zarządu komplementariusza powodowej spółki, świadkowie ci mają więc uzasadniony interes, by zeznawać na niekorzyść pozwanego,

9) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i przyjęciem, że świadek R. N. obecnie nie jest związany z żadną ze Stron i wobec tego nie posiada interesu w zeznawaniu nieprawdy na korzyść którejś ze stron, podczas gdy świadek ten złożył zeznania na rozprawie z dnia 4 grudnia 2015 roku, co więcej świadek złożył zeznania na okoliczność przebiegu wydarzeń, w trakcie których pozostawał pracownikiem W. P.. działającego z kolei w imieniu samego powoda, a co w sposób oczywisty wskazuje, że świadek R. N. był związany ze stroną powodową, a zatem wbrew stanowisku Sądu I instancji, posiada uzasadniony interes, by zeznawać na niekorzyść pozwanego,

10) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i uznaniem, że pozwany bądź jego pracownicy nie zgłaszali telefonicznie powodowi usterek urządzenia do naważania i dozowania komponentów paszy, a także iż przedstawiciele powoda nie zapewniali pozwanego, że wydajność maszyny wynosić będzie 30 ton/godzinę, co nastąpiło na skutek odmowy przymiotu wiarygodności części z zeznań świadków M. J., K. P. czy też słuchanego w charakterze strony pozwanej W. W., podczas gdy co innego wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a okoliczność która znalazła potwierdzenie chociażby w treści zeznań świadków, którym Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności,

11) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, w szczególności poprzez uznanie treści pisemnej opinii biegłego sądowego M. K. z dnia 21 sierpnia 2017 roku, następnie uzupełnionej przez biegłego sądowego, za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z tej przyczyny, że biegły przyjął, że wskazana w ofercie powoda wydajność porcjowego pojemnika wagowego w wysokości 30 t/h dotyczyć miała wydajności całej maszyny, a biegły jakoby powyższego stanowiska nie potrafił uzasadnić, oraz wskazanie jako wady maszyny panelu sterowania w języku niemieckim, a także niewzięcie przez biegłego sądowego pod uwagę okoliczności zgłaszania bądź niezgłaszania przez pozwanego powodowi ewentualnych nieprawidłowości urządzenia, co jest oczywiście błędne, albowiem opinia biegłego w sposób rzetelny oraz rzeczowy przedstawiała wiadomości specjalne, którymi przy sporządzaniu opinii posługiwał się biegły sądowy, a które w sposób jednoznaczny wskazywały, że urządzenie dostarczone przez powoda winno było się cechować wydajnością na poziomie 30t/h, zaś „Żadna z podejmowanych prób naprawy urządzenia nie doprowadziła do osiągnięcia oczekiwanej wydajności wynikającej z oferty”. Biegły sądowy w sposób przejrzysty, przy wykorzystaniu posiadanych wiadomości specjalnych, opisał, że urządzenie będące przedmiotem umowy było niewydajne i nieprzystosowane do wykonywanej działalności pozwanego. Biegły dokonał oględzin przedmiotu umowy w trakcie aż dwóch wizji lokalnych, nie ograniczył się zaś, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, do przywołania zeznań świadków - pracowników pozwanego,

12) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, w szczególności poprzez uznanie, że urządzenie będące przedmiotem umowy nie miało cechować

się wydajnością na poziomie 30 t/h, jako że w treści pisemnej opinii z dnia 14 września 2018 roku, którą Sąd I instancji ocenił jako przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy, biegły sądowy dr hab. inż. Z. K. (1) wskazał, że w jego inżynierskim odbiorze, treść Oferty nr (...) -B (przy czym przedmiotem opinii błędnie była Oferta nr (...) -B, a nie natomiast Oferta (...) -C, stanowiąca podstawę zawartej umowy) wskazuje, że cecha wydajności na poziomie 30 t/h odnosi się jedynie do porcjowego pojemnika wagowego, co jest oczywiście błędne, albowiem jak sam biegły sądowy wskazał, na powyższe wskazuje jedynie subiektywny odbiór literalnej treści oferty, przy czym ofertę tę samodzielnie przygotowywał powód (gdzie sam powód interpretował swoją własną ofertę jeszcze bardziej zawężającą, niż uczynił to biegły sądowy), a zatem powyższe ustalenie zostało dokonane z całkowitym pominięciem pozostałego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, innego niż subiektywna ocena biegłego sądowego, której poddano oświadczenie złożone przez powoda (Oferta nr (...) -B),

13) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, w tym w szczególności uznaniem, że przedstawiona przez pozwanego wiarygodność obejmująca poniesione przez pozwanego koszty naprawy przedmiotu umowy w związku z jego nieprawidłowym wykonaniem przez powoda jest jakoby nieudowodniona, a to z uwagi na jakoby wystawienie faktur VAT na wykonane na zlecenie pozwanego naprawy przedmiotu umowy już po dacie wystawienia powodowi przez pozwanego not obciążeniowych, a także wystawienie rzeczonych faktur VAT przez spółkę, w której Pozwany pełnił funkcję członka zarządu, co jest oczywiście błędne, albowiem powyższe ustalenie Sąd I instancji poczynił z pominięciem pozostałego, zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków B. J. (1) oraz E. S. (2), którzy potwierdzili istnienie wad przedmiotu umowy a także usunięcie tych wad na koszt i zlecenie pozwanego oraz wysokości w/w kosztów, a którzy nie byli w żaden sposób powiązani z pozwanym, to też nie mieli żadnego interesu w zeznawaniu na korzyść pozwanego,

14) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego, że jakoby nie sposób jest ustalić, czy zarzuty pozwanego związane z funkcjonowaniem urządzenia były zasadne, czy też wynikały ze zwiększonej eksploatacji urządzenia bądź błędów w obsłudze, co jest oczywiście błędne, albowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści pisemnej opinii biegłego sądowego M. K. z dnia 21 sierpnia 2017 r. wynika, że wady fizyczne przedmiotu umowy spowodowane były błędami leżącymi po stronie powoda, jako że „Maszyna nie była sprawna w początkowej fazie dostawy przed jej eksploatacją” (tak biegły sądowy M. K.), natomiast pozwany od samego początku zgłaszał powodowi liczne awarie i wady przedmiotu umowy, które w dodatku co najmniej w części powód uznał za zasadne, zaś błędnym jest twierdzenie, że wady przedmiotu umowy mogły jakoby wynikać ze zwiększonej eksploatacji urządzenia, skoro urządzenie to i tak nie spełniało najważniejszego kryterium, jakim jest wydajność na poziomie 30 t/h, zatem nie może być mowy o zwiększonej eksploatacji.

15) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 KC. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i uznaniem, że pozwany nie zakwestionował zasadności oraz wysokości obciążenia kosztami ujętymi w fakturze VAT nr (...) w wysokości 5 262 EUR, a dotyczącymi m.in. przebudowy urządzenia w celu jego dostosowania do stanu zgodności z umową, podczas gdy pozwany od samego początku wskazywał na niezasadność roszczenia powoda, a potwierdzenie niezasadności obciążenia pozwanego w powyższym zakresie znalazło odzwierciedlenie w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym, w tym zeznający w charakterze strony powodowej W. B. (1) wskazał, że pozwany nie powinien być obciążony kosztami przebudowy stojaków do (...), a także, co doprowadziło do uznania, że roszczenie powoda w zakresie żądania zapłaty kwoty 5 262 EUR tytułem obciążenia pozwanego kosztami ujętymi w fakturze VAT nr (...), jest udowodnione, co jest oczywiście błędne, albowiem powód nie udowodnił roszczenia w tym zakresie, w szczególności powód nie wykazał, że kwota ta była elementem zaakceptowanej przez pozwanego oferty, a także powód nie wykazał, że pozwany zamówił takie dodatkowe usługi

(koszty przebudowy w postaci dwóch zasuw wylotowych z przyłączami oraz elementami przejściowymi i zgarniaczami, węzłem wylotowym z zaciskami oraz wyłącznikami i dwa przezbrojenia (...) 360 z uchwytem do (...)) oraz że powód uzgodnił z pozwanym koszt ich wykonania - wręcz przeciwnie - prace te wynikały z błędów własnych powoda i powód nie może obciążać nimi pozwanego, a zatem należy uznać, że powód nie sprostął ciężarowi udowodnienia faktu, z którego wywodził skutki prawne,

16) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i uznaniem, że pozwany nie wykazał istotnego naruszenia umowy ze strony powoda, w szczególności poprzez rzekome niesprecyzowanie usterek przedmiotu umowy w piśmie z dnia 10 lipca 2012 roku oraz piśmie z dnia 27 grudnia 2012 roku, skutkujące nieskutecznością odstąpienia przez pozwanego od umowy, co jest oczywiście błędne albowiem pozwany wielokrotnie, tak drogą pisemną, jak też mailową oraz telefonicznie, a co więcej w trakcie spotkań z przedstawicielami strony powodowej, informował powoda o wadach przedmiotu umowy oraz wzywał do ich usunięcia, każdorazowo wskazując na przedmiot awarii, którym to coraz kolejnym ulegało urządzenie, w szczególności sam W. B. (1), słuchany w charakterze strony powodowej stwierdził, iż był świadomy, że „w urządzeniu pozwanego pewne usterki występują”; niemniej pozwany niejednokrotnie nie był w stanie z dokładnością określić pewnych usterek maszyny, które po prostu zaprzestawała pracy, a to z uwagi na okoliczność, że to powód, a nie pozwany, zajmuje się profesjonalnie sprzedażą i montażem maszyn tego typu. pozwany, który nie posiadał wiadomości specjalistycznych, nie mógł z dokładnością sprecyzować każdej z usterek maszyny, co odzwierciedla przebieg niniejszego postępowania sądowego, w której na okoliczność m.in. wad przedmiotu umowy musiał zostać powołany dowód z opinii biegłego sadowego, zatem błędnym jest stanowisko Sądu I instancji, że już na etapie składania oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czy to pismem z dnia 10 lipca 2012 roku, czy też pismem z dnia 27 grudnia 2012 roku powód musiał dokładnie precyzować przedmiot usterek urządzenia do naważania i dozowania komponentów paszy,

17) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego i przyjęciem, że pozwany nie wykazał, aby zamontowany w urządzeniu system sterowania był wadliwy, a co mogłoby w ocenie Sądu I instancji stanowić o istotnym naruszeniu umowy przez powoda i zasadności odstąpienia przez pozwanego od umowy, co jest oczywiście błędne, albowiem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, w szczególności świadka B. J. (1), z korespondencji mailowej stron, a dotyczących między innymi licznych awarii („upaleń”) płytki sterującej (a więc elementu systemu sterującego), którą powód wymieniał (co przyznał sam W. B. (1), słuchany w charakterze strony powodowej, wskazując, że „Była wymieniana płytka sterująca w jednym komputerze ponieważ się zepsuła”), co jednak nie przynosiło oczekiwanego rezultatu, jako że system sterujący w dalszym ciągu ulegał awariom i uniemożliwiał korzystanie z urządzenia zgodnie z jego przeznaczeniem - zamontowany przez Powoda w urządzeniu system sterujący był wadliwy, co jednocześnie stanowiło wadę istotną,

18) naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 KC, art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. oraz art 290 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany nie wykazał, aby przysługiwała mu względem powoda wierzytelność w kwocie przedstawionej do potrącenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że pozwany wykazał samo istnienie oraz wysokość wierzytelności przedstawionej do potrącenia, w szczególności zaś w sytuacji, gdy pozwany wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na powyższą okoliczność, który to jednak wniosek pozwanego Sąd Okręgowy oddalił, a co doprowadziło do uznania, że roszczenie pozwanego w zakresie poniesionych przez Pozwanego kosztów i związana z tym wierzytelność pozwanego, którą przedstawił do potrącenia, nie została jakoby wykazana ponieważ powód nie sprostął ciężarowi dowodu w powyższym zakresie, co jest oczywiście błędne albowiem już na rozprawie z dnia 3 listopada 2014 roku, a co znalazło odzwierciedlenie w piśmie procesowym pozwanego z dnia 17 listopada 2014 roku; powód zgłosił procesowy zarzut

potrącenia w związku z oświadczeniem o potrąceniu z dnia 28 października 2014 roku, a także złożył wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu elektroniki i mechaniki maszyn i urządzeń oraz ich wyceny na okoliczność:

19) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art. 498 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany nie mógł skutecznie potrącić z rzekomą wierzytelnością powoda swoją wierzytelność wynikającą z przysługującego mu wynagrodzenia, co doprowadziło do nieuwzględnienia zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego, podczas gdy, jeżeli uznać roszczenie powoda za zasadne, potrącenie dokonane przez pozwanego należało uznać za skuteczne, jako że w niniejszej sprawie zachodziły niezbędne ku temu przesłanki, w szczególności wierzytelność pozwanego była wymagalna i mogła być dochodzona przed sądem lub innym organem państwowym, a jej przedmiotem jest pieniądz,

20) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 36 ust. 1 i 2, art. 35 ust. 1 i ust. 2 lit. a) i b) w zw. z art. 25 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód dostarczył pozwanemu przedmiot umowy, który był jakoby zgodny z umową, a pozwany nie zdołał wykazać, że powód w sposób istotny naruszył postanowienia umowy, co jest oczywiście błędne, albowiem dostarczone przez powoda urządzenie nie nadawało się do specjalnych celów, podanych wyraźnie lub w sposób dorozumiany do wiadomości sprzedającego w chwili zawarcia umowy, w szczególności w sytuacji, kiedy to powód przygotowywał ofertę oraz urządzenie specjalnie dostosowane do potrzeb pozwanego, a pozwany polegał na kompetencjach i profesjonalizmie powoda, a które to naruszenie umowy spowodowało dla pozwanego uszczerbek pozbawiający go tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać (w tym w zakresie bezawaryjności oraz określonej wydajności urządzenia), zaś powód będący profesjonalistą powinien był przewidzieć niewystarczającą wydajność przedmiotu umowy oraz jego liczne awarie, będące skutkiem błędów w konstrukcji i zasadzie działania, a za które braki zgodności urządzenia z Umową odpowiedzialność ponosił powód,

21) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 49 ust. 1 i ust. 2, art. 47 ust. 1 i 2 oraz art. 46 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 lit. a) oraz art. 25 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., poprzez jego błędną wykładnię oraz błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie odstąpił skutecznie od umowy zawartej z powodem, jako że jakoby nie sprecyzował w treści pisma z dnia 10 lipca 2012 roku oraz w treści pisma z dnia 27 grudnia 2012 roku konkretnych awarii i usterek, którym uległo i ulegało urządzenie, co jest oczywiście błędne, albowiem pozwany jasno i zrozumiale sprecyzował żądania, których spełnienia dochodził od powoda, nadto co do których był uprawniony w świetle przepisów w/w Konwencji, a co więcej pozwany wielokrotnie, tak drogą pisemną, jak też mailową oraz telefonicznie, a przede wszystkim w trakcie spotkań z przedstawicielami strony powodowej, informował powoda o wadach przedmiotu umowy stanowiących o istotnym naruszeniu umowy przez powoda oraz wzywał do ich usunięcia, każdorazowo wskazując na przedmiot awarii, którym to coraz kolejnym ulegało urządzenie, w szczególności sam W. B. (1), słuchany w charakterze strony powodowej stwierdził, iż był świadomy, że „w urządzeniu pozwanego pewne usterki występują”. Niemniej pozwany niejednokrotnie nie był w stanie z dokładnością określić pewnych usterek maszyny, które po prostu zaprzestawała pracy, a to z uwagi na okoliczność, że to powód, a nie pozwany, zajmuje się profesjonalnie sprzedażą i montażem maszyn tego typu. Pozwany, który nie posiadał wiadomości specjalistycznych, nie mógł z dokładnością sprecyzować każdej z usterek maszyny, co odzwierciedla przebieg niniejszego postępowania sądowego, w której na okoliczność m.in. wad przedmiotu umowy musiał zostać powołany dowód z opinii biegłego sądowego. Co więcej, z powołanych wyżej przepisów nie wynika, aby w rzeczonem oświadczeniu pozwany zobowiązany był do dokładnego precyzowania każdej z usterek, której uległo urządzenie - jak wskazał natomiast Sąd I instancji. Pozwany poinformował powoda w treści pisma z dnia 10 lipca 2012 roku, że system naważania i dozowania komponentów paszy nie działa poprawnie, a co więcej w treści także pisma z dnia 27 grudnia 2012 roku pozwany powołał się na usterki, do usunięcia których wzywał już powoda (a o których powód miał pełną świadomość),

22) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 58 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1 i ust. 2 lit. a) i b) Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód dostarczył pozwanemu przedmiot umowy zgodny z umową

oraz przepisami w/w Konwencji, a więc odsetki należne od dochodzonych przez powoda kwot liczone powinny być: od kwoty 28 032,40 euro od dn. 14 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, oraz od kwoty 5 262,00 euro od dn. 6 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, co jest oczywiście błędne, albowiem kwota 28 032,40 euro nie była jeszcze wymagalna w dniu 14 grudnia 2011 roku, ponieważ jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód nie dostarczył pozwanemu przedmiotu umowy zgodnego z umową, jak też montaż urządzenia nie zakończył się do dnia 14 grudnia 2011 roku, natomiast co do kwoty 5 262,00 euro powód nie udowodnił ewentualnej daty wymagalności roszczenia w tym zakresie - powód nie wykazał bowiem faktu doręczenia faktury nr (...), obejmującej przedmiotową należność.

Jednocześnie pozwany zaskarżył wydane w toku postępowania postanowienia Sądu I instancji:

1) z dnia 28 lutego 2019 roku o oddaleniu wniosku pozwanego o zwrócenie się przez Sąd Okręgowy o sporządzenie uzupełniającej opinii przez biegłego Z. K. (1) poprzez przeprowadzenie testu na wydajność porcjowego pojemnika wagowego, który to wniosek uzasadniony jest konstatacją opinii biegłego, że wydajność 30 t/h, określona w pozycji nr 8 Oferty nr (...) - B dotyczy porcjowego pojemnika wagowego, podczas gdy biegły zaniechał przeprowadzenia oględzin i stosownego testu, a także o oddaleniu wniosku pozwanego o zwrócenie się przez Sąd Okręgowy o sporządzenie uzupełniającej opinii przez biegłego sądowego M. K. poprzez przeprowadzenie testu na wydajność porcjowego pojemnika wagowego, a także ustosunkowanie się do opinii biegłego Z. K. (1), jako że wnioski płynące z tej opinii stoją w sprzeczności z treścią opinii biegłego sądowego M. K. i wnoszą o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu przedmiotowego postanowienia, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, któremu zarzucił naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o zwrócenie się przez Sąd Okręgowy o sporządzenie uzupełniającej opinii przez biegłego Z. K. (1) poprzez przeprowadzenie testu na wydajność porcjowego pojemnika wagowego, który to wniosek uzasadniony jest konstatacją opinii biegłego, że wydajność 30 t/h, określona w pozycji nr 8 Oferty nr (...) - B dotyczy porcjowego pojemnika wagowego, podczas gdy biegły zaniechał przeprowadzenia oględzin i stosownego testu, a także oddalenie wniosku pozwanego o zwrócenie się przez Sąd Okręgowy o sporządzenie uzupełniającej opinii przez biegłego sądowego M. K. poprzez przeprowadzenie testu na wydajność porcjowego pojemnika wagowego, a także ustosunkowanie się do opinii biegłego Z. K. (1), jako że wnioski płynące z tej opinii stoją w sprzeczności z treścią opinii biegłego sądowego M. K., przy czym Sąd I instancji uznał powyższe wnioski pozwanego za spóźnione, a wnioskowane dowody za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, nadto Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek upływu znacznego okresu czasu od wydania pozwanemu urządzenia, nie sposób obecnie ustalić wydajności pojemnika na dzień wykonania przez powoda umowy, podczas gdy w ocenie pozwanego dowody te miały niezwykle istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadczą o istotnym naruszeniu umowy przez powoda, nadto dopiero po wydaniu przez biegłego opinii z dnia 14 września 2018 roku pozwany mógł wnieść o przeprowadzenie powyższego dowodu, zatem nie sposób uznać go za dowód spóźniony w szczególności, że pozwany formułował zarzuty co do braku stosownej wydajności urządzenia już na wcześniejszym etapie postępowania i wtedy to wnosił o przeprowadzenie odpowiednich testów. W szczególności należy zauważyć, że pozwany przedstawił pełne wnioski dowodowe już w piśmie procesowym w roku 2014 roku, w tym w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2014 roku, a także przedstawił je na rozprawie w dniu 3 listopada 2014 roku, zaś doprecyzowanie kwestii spornych znalazło się w piśmie procesowym pozwanego z dnia 25 czerwca 2014 roku,

2) z dnia 26 czerwca 2018 roku o dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny budowy i eksploatacji maszyn, na okoliczność „czy określono w pozycji 8 oferty nr (...) - B wydajność dotyczy całej instalacji widomix czy też odnosi się wyłącznie do zamontowanego w wadze do partii przenośnika (...)”, zgodnie z wnioskiem powoda, zarzucając naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z 207 § 6 k.p.c. w zw. 227 k.p.c., a także art. 290 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c.. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny budowy i eksploatacji maszyn, na okoliczność „czy określona w pozycji 8 oferty nr (...) - B wydajność dotyczy całej instalacji widomix czy też odnosi się wyłącznie do zamontowanego w wadze do partii przenośnika

(...)". Uchybienie w/w przepisom doprowadziło do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, podczas gdy wnioskiem dowodowym powoda objęta była opinia z instytutu naukowo-badawczego, a przede wszystkim, niezależnie od powyższego, wniosek dowodowy powoda był spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c., jako że strona powodowa nie uprawdopodobniła, aby nie zgłosiła ich na wcześniejszym etapie postępowania bez swojej winy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności, natomiast w ocenie pozwanego wniosek ten został powołany jedynie dla zwłoki w postępowaniu. W szczególności zaś wniosek ten podlegał również oddaleniu, z uwagi na brak przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy,

3) z dnia 5 lipca 2018 roku o oddaleniu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane we wniosku pozwanego, któremu zarzucił naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz art. 290 § 1 k.p.c.. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy jeżeli maszyna dostarczona pozwanemu przez powoda, w związku z którą wystawiono fakturę VAT nr (...) nie była sprawna / zgodna z ww. ofertą - w jakim zakresie sprawności/zgodności tej biegły odmówił; wyceny maszyny wskazanej w ppkt 1 [a.] powyżej w dwóch przypadkach: przy jej pełnej sprawności raz w przypadku ewentualnie stwierdzonych uszkodzeń; zasadności poniesienia przez pozwanego kosztów objętych Oświadczeniem o potrąceniu z 28 października 2014 roku, przedłożonym do akt niniejszej sprawy w dn. 3 listopada 2014 roku, w szczególności poprzez ocenę stanu technicznego maszyny w zakresie zgodności z parametrami uzgodnionymi przez strony a zawartymi w Ofercie nr (...) - C oraz ustalenia przyczyn awarii i usterek maszyny oraz określenia kosztów ich usunięcia oraz skutków poszczególnych awarii i usterek dla funkcjonalności maszyny i konieczności wykonywania części prac w procesie technologicznym ręcznie; a które to okoliczności, których nie sposób ustalić bez wiedzy specjalistycznej posiadanej przez biegłego sądowego, miały niezwykle istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności mając na uwadze stanowisko zajęte przez Sąd I instancji, zgodnie z którym pozwany jakoby nie wykazał powyższych okoliczności - w sytuacji, gdy Sąd I instancji oddalił powyższy wniosek dowodowy Pozwanego.

Na podstawie wskazanych zarzutów pozwany wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania obu instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania sądowego obu instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód złożył odpowiedź na apelację.

Wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w części.

Sąd odwoławczy podzielił większość ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy czyniąc je na podstawie art. 382 k.p.c. własnymi. Poza wyjątkiem dotyczącym zasadności zasądzenia kwoty 5 262 euro, wnioski wyciągnięte na podstawie wskazanych ustaleń, a istotne dla rozstrzygnięcia ocenił jako prawidłowe. Zasadniczo więc zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń Sądu Okręgowego jak i dokonania dowolnej oceny dowodów koncentrujące się na naruszeniu przepisów prawa procesowego, które miało zdaniem apelującego istotny wpływ na treść orzeczenia, a koncentrujące

się na naruszeniu art. 233 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c.. zostały uznane w przeważającej części za niezasadne.

Wyjątek stanowiło, jak wskazano wcześniej ustalenie prowadzące do oceny uznania przez Sąd I instancji zasadności żądania zasądzenia kwoty 5 262 euro tytułem obciążenia pozwanego kosztami ujętymi w fakturze VAT nr (...), na skutek dodatkowego zlecenia. Jak bowiem trafnie wskazał apelujący, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, roszczenie, w tym zakresie nie zostało należycie udowodnione. Powód nie wykazał w szczególności, że kwota ta, po dokonaniu przez pozwanego akceptacji ostatniej oferty nr (...) -C datowanej na 23 września 2011 roku opiewającej na cenę sprzedaży maszyny netto w wysokości 70 081 EUR, była elementem zaakceptowanej przez stronę pozwaną innej oferty. W szczególności, że oferta nr (...) -C nie obejmowała części zamówionych 23 września 2011 roku przez pozwanego (k.53), w ramach uzupełnienia zamówienia, których cena została określona na kwotę 5 081 euro i że części te nie stanowią tych, które ujęte zostały następnie w fakturze nr (...). Nie było bowiem sporu, co do tego, że warunki uzgodnione przez strony na podstawie przyjęcia oferty z 23 września 2011 roku nie ulegały następnie zmianom.

Podkreślenia wymagało przy tym, że żądając zasądzenia wskazanej należności, powód nie był konsekwentny co do podstawy faktycznej omawianego żądania. W toku procesu, aż do dnia złożenia zeznań przez powoda, strona powodowa twierdziła, że kwota ta stanowi zapłatę za materiały niezbędne do przebudowy sprzedanego urządzenia, w tym koszty związane z dostosowaniem urządzenia do pracy z zastosowaniem nietypowych, a używanych przez pozwanego big bagów. W trakcie przesłuchania, reprezentujący powoda W. B. (1), zaprzeczył okoliczności domagania się zapłaty w przedmiotowym sporze należności związanych z dostosowaniem elementów maszyny do używania big bagów stosowanych przez powoda. Należność ta nie mogła więc, jak wskazano w pozwie i utrzymywano podczas procesu w jakiegokolwiek części stanowić zapłaty za dwa przezbrojenia (...) 360 z uchwytem do (...). Wymieniony podał, że kwota 5 262 euro stanowi wynagrodzenie za przebudowę maszyny a konkretnie uzupełnienie przebudowy instalacji na 3 mieszalniki. Jednocześnie jednak nie sposób było nie zauważyć, że jako podstawę obciążenia kwotą 5 262 euro ujęto w fakturze nr (...) z dnia 28 czerwca 2012 roku, także tytuł w postaci pojemników z mocowaniem do big bagów. Jednocześnie powód nie wykazał w toku sporu, mimo zaprzeczeń strony pozwanej, że pozwany dokonał zamówienia dodatkowych części w postaci dwóch zasuw wylotowych z przyłączami oraz elementami przejściowymi i zgarniaczami, węzłem wylotowym z zaciskami oraz wyłącznikami i zlecił wspomnianą przeróbkę urządzenia. Nie bez znaczenia dla zasadności wskazanego zarzutu apelacji pozostawało więc, że powód powołując się ostatecznie na wskazaną podstawę faktyczną żądania, nie podał, kiedy doszło między stronami do uzgodnień dotyczących sprzedaży wskazanych części, w jakim celu powód dokonał ich zakupu, kiedy i z kim omówiono warunki ich sprzedaży oraz montażu i kiedy części te zostały powodowi wydane. W braku dowodów na wskazane fakty, nie było podstaw do zasądzenia wymienionej kwoty. W opisanych okolicznościach nadto, nawet gdyby hipotetycznie uznać, że wykazania opisanych faktów nastąpiło, trudno było konstruktywnie określić cenę za wykonanie usługi i sprzedaż wymienionych części, skoro w pozwie i powołanej fakturze podstawa faktyczna omawianego obciążenia była szersza, (bowiem obejmowała także cenę za mocowanie big bagów) niż określiła to ostatecznie strona powodowa na końcu procesu nie wskazując przy tym dlaczego mimo twierdzenia o braku żądania w zakresie ceny za części do mocowanie big bagów, domaga się nadal zapłaty całej omawianej należności, a zważyć przy tym należało, że pozwany konsekwentnie stał na stanowisku, że wszystkie naprawy i przeróbki zakupionego urządzenia odbywać się winny w ramach udzielonej gwarancji.

Prawdą jest, że pozwany nie odniósł się wcześniej przed Sądem I instancji konstruktywnie do omawianego żądania powoda, ale trudno nie zauważyć, że domagał się oddalenia powództwa w całości zaprzeczając okoliczności zawierania innych umów niż zawarta na skutek przyjęcia ostatniej oferty powoda. Nadto pozwany konsekwentnie twierdził, że nie powinien być przez powoda obciążany kosztami dostosowania big bagów, a jednocześnie pominąć, że to także tym kosztem kwota ta została przez powoda przyporządkowana w pozwie. Trudno więc było w braku wyraźnej i niezmiennej podstawy faktycznej żądania o rzeczowe podjęcie polemiki w tym zakresie. Opisane okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowały, że brak rzeczowego odniesienia się do żądania powoda dotyczącego zapłaty za , jak wskazała strona powoda, dostarczone dodatkowe części, okazały się przeszkodą do zastosowania dyrektywy art. 230 k.p.c.. Rację więc należało przyznać pozwanemu, że brak było podstaw do uznania, że powód wykazał zasadność roszczenia w omawianym zakresie zgodnie z dyrektywą art. 6 k.c..

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, zarzuty apelacji w omawianej części uznając za zasadne, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo także co do kwoty 5 262 euro wraz z odsetkami ustawowymi, których zasądzenia domagała się strona powodowa oraz stosownie do ustalenia proporcji wygranej powoda i przegranej pozwanego po dokonanej zmianie, zmienił także orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Apelacja w pozostałej części okazała się niezasadna.

Należało w pierwszej kolejności zauważyć, mając na względzie charakter zarzutów apelacji oraz stanowisko pełnomocnika strony pozwanej przedstawione na terminie rozprawy apelacyjnej, że w obronę pozwanego w procesie wkraśl się pewien chaos. Pozwany zdaje się nie zauważać tego, że wnosząc o oddalenie powództwa przed Sądem I instancji, bronił się zarzutem opartym na twierdzeniu o braku dalszego obowiązku zapłaty ceny za zakupione urządzenie w pozostałej kwocie 28 032,40 zł, który jak podnosił, wynikał z faktu odstąpienia od zawartej z powodem umowy sprzedaży. Pozwany powołał się przy na dwa oświadczenia złożone pozwanemu w tym przedmiocie, w tym jedno o charakterze dorozumianym.

Stanowczego podkreślenia wymagało więc, że wbrew stanowisku apelującego, pozwany w toku sporu nie wniósł o oddalenie powództwa w oparciu o twierdzenie o żądaniu obniżenia ceny za sprzedany towar wynikającemu z art. 44 w związku z art. 50 Konwencji wiedeńskiej. Nie stawiał także wartości mającej stanowić o wysokości obniżenia ceny do potrącenia z kwotą dochodzoną pozwem. Nie wynika to z treści żadnego ze złożonych oświadczeń o potrąceniu.

W toku procesu pozwany jasno wskazywał na brak obowiązku zapłaty z uwagi na odstąpienie od umowy. Sąd I instancji, zanim przeszedł do analizy zarzutu potrącenia, który stanowić miał ewentualną podstawę obrony strony pozwanej, słusznie rozpoznawał więc spór jedynie w odniesieniu do twierdzenia pozwanego o dokonaniu skutecznego prawnie odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej przez strony procesu. Nie sposób więc z sukcesem, w braku oparcia obrony na zarzucie obniżenia ceny przed Sądem I instancji, czynić Sądowi Okręgowemu zarzut niewłaściwego rozpoznania sprawy mający polegać na pominięciu okoliczności uprawnienia pozwanego do żądania umniejszenia ceny rzeczy sprzedanej wobec braku osiągnięcia zakładanej przez powoda jej wydajności, czy też niezasadnego zainstalowania – jak wskazano na rozprawie apelacyjnej - droższych części, które można było zastąpić tańszymi, co nie miało pozostawać bez wpływu na jej cenę.

Wyraźnego podkreślenia w tym miejscu wymagało, że pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w zakresie kwoty 28 032,40 zł stanowiącej dotychczas nieuiszczoną cenę za zakupione urządzenie, nie żądał obniżenia ceny zakupionej rzeczy o wskazaną kwotę twierdząc, że z uwagi na wadliwość urządzenia jego wartość uległa w tym zakresie zmniejszeniu. Konsekwentnie stał na stanowisku, że wobec istotności wady zakupionego urządzenia od umowy jego sprzedaży odstąpił, co zwalnia go z obowiązku zapłaty.

Chybionym więc okazał się zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. związku z art. 290§ 1 k.p.c. dotyczący oddalenia w dniu 5 lipca 2018 roku wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności dokonania wyceny zakupionego urządzenia w dwóch wariantach (przy jej całkowitej sprawności i przy ustaleniu jej ewentualnej wadliwości). Dowód ten, wobec przyjętej przez pozwanego linii obrony w procesie, jako mający doprowadzić do ewentualnego ustalenia wartości wadliwej maszyny, okazał się bowiem nieistotny.

Należało więc pochylić się w dalszej kolejności nad tymi z zarzutów apelacji, które dotyczą okoliczności niezasadnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy braku podstaw do uznania skuteczności prawnej złożonych przez stronę pozwaną oświadczeń o odstąpieniu od umowy.

Bez wątplenia, w toku sporu, pozwany odwołał się do licznych usterek pojawiających się w urządzeniu podczas eksploatacji i choć wskazywał, że istotną wadą zakupionego od powoda urządzenia, jest nieosiągnięcie wydajności urządzenia w produkcji paszy w ilości 30 ton na godzinę, to na wspomnianą okoliczność należało zwrócić uwagę,

albowiem z treści złożonych powodowi oświadczeń o odstąpieniu od umowy nie sposób wywnioskować, co w istocie poza usterkowością urządzenia i nie spełnieniem niezdefiniowanych oczekiwań pozwanego, stanowiło podstawę ich złożenia, a sam pozwany składając wyjaśnienia w sprawie stwierdził, że głównym powodem odstąpienia od umowy była jego awaryjność.

Podkreślenia wymagało także, że nie było kwestionowane przez strony, iż wydajności na poziomie 30 ton/h, urządzenie nigdy nie osiągnęło, a jego wydajność w sierpniu 2012 roku była na poziomie 4,5 ton/h.

Bez wątplenia, pozwany miałby prawo oczekiwać wydajności urządzenia na poziomie 30 ton/h gdyby w sprawie udowodnione zostało przez stronę pozwaną, że zakupiła, zgodnie z zapewnieniami powoda urządzenie, które taką wydajność gwarantuje. Zwrócił na to także uwagę Sąd Okręgowy.

Gdyby pozwany wykazał w toku sporu, że zgodnie z postanowieniami zawartej umowy, powód zapewnił pozwanego, że wydajność maszyny będzie kształtowała się na poziomie 30 ton na godzinę, a zakupiona maszyna nie osiągnęłaby takiej wydajności nawet w przybliżeniu, to zgodnie z art 25 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (dalej zwanej Konwencją wiedeńską) doszłoby do naruszenia umowy przez powoda w sposób istotny, albowiem zakup takiego urządzenia powodowałaby, co uznać należało za oczywiste bez potrzeby sięgania do wiadomości specjalnych biegłego, dla pozwanego taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawił stronę pozwaną tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać (wydajności produkcji paszy w ilości 30 ton/h).

Powodowi na podstawie art. 49 ust 1 Konwencji wiedeńskiej przysługiwałoby wówczas na tej podstawie, po podjęciu działań zmierzających do zgłoszenia wady, prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Zgodnie z art. 35 Konwencji wiedeńskiej na sprzedawcy spoczywa bowiem obowiązek dostarczenia towarów zgodnych z umową. Jednakże zakres obowiązków sprzedawcy należy najpierw ustalać w oparciu o treść umowy łączącej strony. Jeżeli towary są wadliwe albo nie posiadają wymaganych, a określonych umową cech, umowa nie została należycie wykonana. Dotyczy to tak towarów oznaczonych gatunkowo, jak i co do tożsamości. Celem art. 35 Konwencji wiedeńskiej pozostaje dookreślenie, kiedy dostarczenie towarów zostało wykonane właściwie. Pierwszorzędne znaczenie ma w tej kwestii wola stron. Opis zawarty w ofercie sprzedawcy wiąże go bez konieczności dokonywania dalszych zapewnień. Opis sporządzony przez nabywcę w zamówieniu towaru wiąże strony, jeżeli sprzedawca nie zgłosi sprzeciwu. Z reguły więc wspomniane opisy determinują treść obowiązków stron.

W przedmiotowym sporze bezspornie treść umowy zawartej przez strony wyznaczał, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, opis zawarty w zaakceptowanej przez pozwanego ofercie powoda z dnia 23 września 2011 roku. Wbrew twierdzeniu apelującego brak w nim odniesienia do wydajności urządzenia w ogólności. W szczególności brak we wskazanej ofercie informacji o tym, że wydajność urządzenia kształtuje się na poziomie 30 ton na godzinę. Wydajność taka została przyporządkowana jedynie podzespołowi urządzenia w postaci porcjowanego pojemnika wagowego. Wydajność transportowa zboża wskazana została na 40 ton/h przy określonym ciężarze nasypowym. Jak trafnie przyjął Sąd I instancji, ustalenie tych faktów nie mogło stanowić potwierdzenia dla umówienia przez strony w dacie sprzedaży takiej wydajności dla całej maszyny. Powołany w sprawie biegły Z. K. (2) wyraźnie wskazał, że na podstawie takiego opisu pozwany nie miał podstaw do uznania, że sprzedane urządzenie będzie posiadało taką wydajność. W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinia sporządzona przez biegłego została zasadnie uznana przez Sąd Okręgowy za wartościowy dowód w sprawie. W istocie, mając na uwadze treść analizowanej w sprawie oferty najistotniejszym dla wskazanej opinii pozostawało to, aby biegły na podstawie posiadanych wiadomości specjalnych jasno wskazał, czy określenie wydajności jednego z podzespołów sprzedanego urządzenia na poziomie 30 ton/h daje podstawy do twierdzenia, że taką wydajność miałyby osiągnąć całe urządzenie. Biegły stanowczo odpowiedział, że nie, a wywody biegłego okazały się w tym przedmiocie jasne i rzeczowe. Biegły wskazał na czym oparł się wydając opinię, z jakich korzystał źródła. W sposób zrozumiały przedstawił wnioski opinii oraz to w jaki sposób do nich doszedł. Nie było przy tym podstaw do twierdzenia, że biegły nie posiada kompetencji i doświadczenia potrzebnego do wydania opinii w sprawie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił więc twierdzeń pozwanego co do wadliwości sporządzonej przez biegłego opinii. O jej wadliwości w szczególności świadczyć nie może, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, fakt stwierdzenia przez innego biegłego powołanego w postępowaniu – M. K. okoliczności, że informacja zawarta w Ofercie (...) dotyczy wydajności całej maszyny. Sąd ten bowiem zasadnie zwrócił uwagę na to, że sporządzając opinię biegły M. K. założył, że przyporządkowana jednemu z podzespołów urządzenia – porcjowanemu pojemnikowi wagowemu - wydajność dotyczy całości urządzenia, ale jednocześnie nie potrafił rzeczowo wyjaśnić dlaczego tak uważa. Nie wskazał na argumenty mogące przekonać o trafności takiego wniosku. Odwołanie się do tego dowodu jako stanowiącego podstawę zdyskredytowania opinii biegłego Z. K. (2) okazało się więc nietrafne. W tym kontekście nie znalazł uzasadnienia zarzut pozwanego, jakoby Sąd Okręgowy niezasadnie oddalił postanowieniem z dnia 26 czerwca 2018 roku wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność tego czy wskazana w punkcie 8 powołanej we wniosku dowodowym oferty wydajność dotyczy całej instalacji. Opinia biegłego Z. K. (2), na której opierał się Sąd Okręgowy, nie była wadliwa, a zatem nie istniała potrzeba powtórzenia postępowania dowodowego w tym zakresie. Potrzeba taka winna wynikać z obiektywnych okoliczności sprawy, a nie z niezadowolenia strony postępowania z niekorzystnej dla niej treści opinii.

Wbrew twierdzeniom apelacji żaden inny dowód w sprawie, jak zasadnie uznał Sąd Okręgowy, nie wskazuje na to, że założeniem umowy zawartej przez strony było, by urządzenie posiadało wydajność w produkcji paszy na poziomie 30 ton na godzinę. Należało przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że pozwany podnosząc, że taką wydajność winno osiągać zakupione urządzenie, twierdzi, iż takie były jego oczekiwania i oczekiwania te, jak zasadnie wskazał w apelacji, potwierdzone zostały dowodem z zeznań świadków K. P., M. J. i wyjaśnień pozwanego W. W.. W tym kontekście w istocie, jak wskazano w apelacji, nie było podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom wymienionych.

Podkreślenia jednak wymagało, że dla poczynienia ustaleń w przedmiocie zobowiązań stron wynikających z umowy, a w szczególności umówionych cech przedmiotu sprzedaży, w tym wydajności urządzenia, istotnym było nie wykazanie oczekiwań strony pozwanej, ale udowodnienie tego, czy oczekiwania te znalazły wyraz w umowie stron jako jedno z jej postanowień co do właściwości zakupionego urządzenia, a więc czy zostały sprecyzowane wobec sprzedawcy przed zawarciem umowy i miały dotyczyć jej przedmiotu w tej dacie. Tymczasem wymieniony przez apelującego świadek K. P. nie twierdził, że uczestniczył w pertraktacjach poprzedzających zawarcie umowy, w trakcie których doszło do takich ustaleń w przedmiocie wydajności. Zeznał jedynie, że wie o tym, iż takie były oczekiwania pozwanego, a wiedzę tę czerpał od niego samego. W szczególności nie wskazał, aby był świadkiem konsensusu stron w omawianym zakresie. Jedynie o oczekiwaniach pozwanego w tym przedmiocie zeznawał także świadek M. J., który podał, że pozwany informował go o takiej możliwości wydajności urządzenia. Ostateczny wniosek Sądu I instancji dotyczący tego, że zeznania wymienionych świadków nie mogły stanowić podstawy do ustaleń o umówieniu wskazanej wydajności, okazał się więc prawidłowy. Istotnym jest przy tym, że pozwany w toku sporu wskazując na wydajność w produkcji maszyny na poziomie 30 ton/h, także nie odnosi się do faktów związanych z czynieniem uzgodnień w tym przedmiocie w dacie sprzedaży, a wskazuje na własne oczekiwania. Pozwany nie podał kiedy i z kim takie uzgodnienia co do przedmiotu sprzedaży, poczynił. Na rozprawie w dniu 2 czerwca 2016 roku, pozwany wprawdzie wskazał, że uzgadniał te kwestie z W. B. (1), W. P. i J. K., jednak ani W. B. (1) ani W. P. nie potwierdzili tego, że w dacie sprzedaży urządzenie miało posiadać wskazaną przez pozwanego wydajność, choć nie zaprzeczali, że po sprzedaży prowadzili z pozwanym rozmowy w przedmiocie zwiększenia wydajności urządzenia. Dowód z zeznań świadka J. K. nie został natomiast przeprowadzony. Jednocześnie z zeznań pozwanego nie wynika wcale, aby w dacie sprzedaży urządzenie miało posiadać wydajność 30 ton/h. Pozwany zeznał bowiem, że początkowo zainteresowany był urządzeniem o wydajności 3-4 ton /h, a następnie do 9 ton/h, w ramach rozwoju gospodarstwa optymalnie do 30 ton/h. Interesował go zakup urządzenia, które po dokonaniu w przyszłości przeróbek może taką wydajność osiągnąć.

Tymczasem W. B. (1) zeznał, że sprzedana powodowi instalacja zaprojektowana została przy założeniu jej wydajności produkcji na poziomie 3 ton/h i to na podstawie informacji uzyskanych od W. P., który przekazał informacje o oczekiwaniach wydajności na poziomie 6000 ton na rok. Urządzenie sprzedane powodowi osiągało większą wydajność, w okolicach 4,5 ton/h. Wspomniany świadek W. P. potwierdził zaistnienie wskazanych okoliczności, przyznał wprawdzie, że prowadził z powodem w obecności W. B. (1) rozmowy o zwiększeniu wydajności urządzenia,

ale miało to miejsce dopiero w sierpniu 2012 roku, a więc już po dokonaniu zakupu i rozpoczęciu eksploatacji. Świadek potwierdził jednocześnie, że przed sprzedażą i w dacie jej dokonania nie było mowy o wydajności urządzenia będącego przedmiotem sprzedaży o wskazywanej w sporze przez pozwanego wysokości. Pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie, także okoliczności umówienia z powodem wskazanej przez pozwanego wydajności w dacie sprzedaży nie potwierdzili.

Brak również dowodu w postaci dokumentu mogącego potwierdzać wskazane uzgodnienia z powodem, w szczególności jak już wskazano, na poczynienie przez strony omawianych ustaleń nie mogła wskazywać treść zaakceptowanej przez pozwanego oferty z dnia 23 września 2011 roku, nie sporządzono protokołu z rozruchu z użyciem surowca, w którym pozwany zgłaszał by brak założonej w umowie wydajności.

Nadto na brak umówionej wydajności maszyny pozwany nie wskazał także w pismach zawierających oświadczenie o odstąpieniu od umowy i to mimo tego, że brak wskazanej wydajności – jak podnoszono w procesie - uważał za wadę istotną uprawniającą do ich złożenia. Gdyby w istocie tak było, za nieracjonalne nie tylko z punktu widzenia interesu przedsiębiorcy, ale i niezgodne z doświadczeniem życiowym uznać należało pominięcie tej okoliczności. Pozwany odstąpił od umowy powołując się w piśmie 10 lipca 2012 roku na okoliczność wielokrotnego wzywania powoda do usunięcia usterek urządzenia, jednakże żadnej z tych usterek wówczas nie definiując. Zażądał wtedy zdemontowania maszyny, ale nie odwoływał się do braku jej wydajności ustalonej w umowie. Okoliczność ta nie wynika także z treści pisma z dnia 27 grudnia 2012 roku zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w którym pozwany nawiązuje do pisma z dnia 10 lipca 2012 roku i dokonuje odstąpienia z uwagi na istotność wad w towarze nie definiując wady jako braku zakładanej wydajności. Pozwany odwołał się przy tym do okoliczności nadesłania nowych części, które, jak wskazał nie pomogły usunąć wadliwości urządzenia. Nie jest to jednak wystarczające dla przyjęcia, że wadliwość ta dotyczyła braku jego wydajności na oczekiwanym przez pozwanego poziomie.

Tymczasem, ciężar dowodu braku zgodności zakupionego przedmiotu umowy w chwili przejścia ryzyka spoczywa na stronie powołującej się na niewykonanie przez sprzedawcę swoich obowiązków. Jeżeli nabywca podnosi, że wady towaru są wynikiem naruszenia umowy przez sprzedawcę, powinien okoliczności te wykazać. Musi zostać udowodnione, że towar, którego dotyczyło odstąpienie od umowy, nie był zgodny z kontraktem stron.

Okoliczności braku wskazanej zgodności sprzedanego pozwanemu przez powoda systemu, pozwany w toku procesu, jak zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, nie zdołał wykazać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, omawiana wydajność zakupionego urządzenia była brana pod uwagę w działalności pozwanego w przyszłości. Zdaniem Sądu odwoławczego, dowody zgromadzone w sprawie pozwalają jedynie na wniosek o tym, że powód, choć uzgodnił z pozwanym sprzedaż urządzenia o wydajności 3 – 4 ton/h, wiedział o tych planach. Strony bowiem dokładnie negocjowały warunki umowy, dlatego mimo zapewnienia wydajności urządzenia na poziomie 3-4 ton/h, w urządzeniu zamontowano porcjowy pojemnik wagowy o wydajności 30 ton/h i ślimak korytowy o wydajności 40 ton/h. Biegły Z. K. (1) zaznaczył w opinii, że montaż pojemnika wagowego o wydajności 30 ton/h przy założeniu wydajności całej maszyny na poziomie 3-4 ton/h, był zbędny. Rolę swą spełniałby bowiem pojemnik wagowy o znacznie mniejszej wydajności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, montaż takiego pojemnika wagowego powodował, że w przypadku dokonywania przeróbek mających zwiększyć wydajność maszyny oba wymienione podzespoły, w tym pojemnik, okazałyby się przystosowane do nowych warunków wydajnościowych. Nie stanowi to jednak podstawy do uznania ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie braku ustaleń w tym przedmiocie w dacie zawarcia umowy, za błędne. Dlatego za nieistotny dla rozstrzygnięcia uznano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mający polegać na pominięciu przez Sąd I instancji ustaleń co do informowania powoda o oczekiwaniach pozwanego dotyczących wydajności urządzenia w przyszłości, jeszcze przed datą jego sprzedaży. Wspomniane ustalenia, nawet gdyby nie zostały pominięte, nie mogły bowiem świadczyć o tym, że w dacie sprzedaży umówioną wydajnością maszyny było wskazane przez powoda 30 ton/h.

To samo w sobie stanowiło podstawę do przyjęcia braku uprawnień powoda do odstąpienia od umowy sprzedaży w odwołaniu do twierdzenia o wadzie w omawianej postaci. Nie można było bowiem przyjąć, że zaistniała podstawowa

przesłanka z art. 25 Konwencji wiedeńskiej, a więc, że sprzedane przez powoda pozwanemu urządzenie posiada wadę, która jest wynikiem naruszenia umowy stron, a w konsekwencji, że wobec tego zaistniał uszczerbek w towarze, który w sposób zasadniczy pozbawił pozwanego tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać.

Jedynie dla porządku wskazać należało, że pozwany nie udowodnił także, że z obiektywnych kryteriów przewidzianych w art. 35 ust 2 Konwencji wiedeńskiej, które znajdują zastosowanie wówczas, gdy zakres obowiązków sprzedawcy nie da się ustalić w oparciu o treść umowy, wynika, że sprzedane urządzenie winno posiadać wskazywaną przez pozwanego wydajność.

Mając to na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwany nie wykazał zaistnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie, iż w odwołaniu do opisanych okoliczności odstąpił od umowy z powodem ze skutkiem prawnym, albowiem nie było podstaw do przyjęcia, że w omawianym zakresie doszło do naruszenia umowy przez powoda. Nie było więc podstaw do uznania, że zaistniały przesłanki z art. 49 ust 1 a, powód nie ponosił bowiem odpowiedzialności opisanej w art. 36 ust 1 Konwencji wiedeńskiej. Podnoszony przez pozwanego brak nie stanowił o niewykonaniu przez powoda jako sprzedającego obowiązku umownego, czy też obowiązku wynikającego z przepisów Konwencji wiedeńskiej.

Istotnym w okolicznościach sprawy jest także to, że w myśl artykułu 39 ust 1 wspomnianej Konwencji, kupujący traci prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, jeżeli nie zawiadomi sprzedającego o charakterze występujących niezgodności w rozsądnym terminie od chwili, w której niezgodności te zostały przez niego wykryte lub powinny być zostać wykryte.

Mimo oceny stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że w złożonych przez pozwanego oświadczeniach o odstąpieniu od umowy winno się zawrzeć informację o przyczynie wadliwości działania urządzenia za za daleko idące, zarzut apelującego, co do braku podstaw do przyjęcia nieskuteczności prawnej oświadczeń powoda o odstąpieniu od umowy w odwołaniu do wskazanej kwestii, Sąd Apelacyjny uznał za chybiony.

Wystarczyło w tym kontekście podkreślenie, że w toku sporu nie wykazano zaistnienia okoliczności niezbędnych do uznania o istnieniu uprawnienia powoda do złożenia takiego oświadczenia. Podniesienia wymagało jednak także, że z całą pewnością pozwany nie wykazał, aby doszło do zawiadomienia powoda o wadzie związanej z brakiem umówionej wydajności urządzenia. Nie mogło dojść na tej podstawie do naruszenie art. 49 ust. 1 i ust. 2, art. 47 ust. 1 i 2 oraz art. 46 ust. 1, 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 lit, a) oraz art. 25 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w W. dnia 11 kwietnia 1980 r., albowiem jak wskazano wyżej, bezsprzecznie pozwany nie sprecyzował w treści pisma z dnia 10 lipca 2012 roku oraz w treści pisma z dnia 27 grudnia 2012 roku przyczyny odstąpienia od umowy definiując ją jako brak zakładanej wydajności, a to nie wymagało od pozwanego posiadania żadnych wiadomości specjalnych w przedmiocie działania urządzenia. Stanowiło bowiem o zaistnieniu faktu, który - jak twierdzi pozwany -winien zaistnieć, a nie zaistniał. Prawdą jest, że trudno wymagać od kupującego, aby zawiadamiając o wadliwości urządzenia jasno i zrozumiale sprecyzował żądania, których spełnienia dochodził od powoda w ramach dokonania naprawy, to sprzedawca bowiem jest władny ustalić jakie czynności należy podjąć w celu usunięcia awarii i usterek. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że nie powinno się oczekiwać od pozwanego wskazania w pismach zawierających oświadczenie o odstąpieniu, czynności, których pozwany ma się podjąć w celu usunięcia wad. Obowiązek ten dotyczy określenia w czym konkretnie wad tych upatruje, czy też wskazania co działa wadliwie, a to z pewnością nie nastąpiło w odniesieniu do wady mającej polegać na braku zakładanej wydajności urządzenia. Nie zostało udowodnione w toku sporu, że po dostarczeniu urządzenia, jego uruchomieniu i podjęciu produkcji wskazując na oczekiwaną wydajność, której urządzenie nie zapewniało, pozwany dokonał zawiadomienia sprzedającego o braku tej wydajności jako występującej niezgodności. Nie ma wątpliwości, co do tego, że strony o takiej wydajności prowadziły rozmowy, ale brak dowodu, na to, że ich źródłem było zgłoszenie wady braku zakładanej wydajności, co wobec argumentów przytoczonych wcześniej, jest oczywiste. Jednocześnie, to, że jeden z podsystemów miał mieć wydajność oczekiwaną przez pozwanego nie stanowi, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, dowodu na poczynienie ustaleń w tym zakresie w odniesieniu do całej maszyny i to wbrew twierdzeniom apelującego wynika z opinii biegłego.

Za uzasadniony powód odstąpienia od umowy, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, nie mogła zostać uznana także okoliczność awaryjności urządzenia, która ujawniła się po podjęciu produkcji. Nie było przy tym wątpliwości, co do tego, że wady wykonania wystąpiły, co przyznał w swych wyjaśnieniach W. B. (1) i co zostało potwierdzone przez świadków przesłuchanych w sprawie. Dla prawidłowości rozstrzygnięcia, nie ma przy tym znaczenia to czy Sąd Okręgowy słusznie uznał, że awarie zgłaszano jedynie mailem, czy też, że składane były także telefonicznie. W zgłoszeniach mailowych pozwany wskazywał na rodzaj awarii. Trudno wymagać od pozwanego, aby ustalał ich przyczyny. Bez wątplenia, jeśli wiedział co uległo uszkodzeniu, informował o tym powoda. Istotnym dla dokonania skuteczności prawnej złożonego oświadczenia na wskazanej podstawie jest jednak, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, to, że w toku sporu pozwany nie wykazał, aby awarie, których wystąpienie zgłaszał, były wynikiem wad istotnych urządzenia w rozumieniu art. 25 Konwencji wiedeńskiej, czyli takich, które kształtują uprawnienie do odstąpienia od umowy. A chronologia zdarzeń nie pozwala na wniosek, że były to wady istotne. Ustalono bowiem, że pozwany informował powoda o awariach, wzywał do ich usunięcia, powód był gotowy do przystąpienia do ustalenia przyczyny usterki i usunięcia wad przedmiotu sprzedaży, wyznaczał konkretny termin, a pozwany nie udostępnił pracownikom powoda urządzenia jednocześnie przystępując do usunięcia wad we własnym zakresie i kontynuując produkcję. Jeśli więc zgłaszane wady dały się usunąć, a urządzenie było po naprawie użytkowane, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, wady te nie mogły stanowić wad istotnych. W tym kontekście niezasadnym okazał się zarzut apelacji dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy tego, że maszyna od momentu jej uruchomienia stale pracowała. Sąd Okręgowy bowiem czyniąc wskazane ustalenia nie pominął okoliczności jej awaryjności, a mówiąc o jej stałym wykorzystaniu, miał raczej na myśli, to, że nie została zdemontowana i zastąpiona innym urządzeniem. Chybionym w tym względzie okazał się także zarzut błędnej oceny zeznań świadka R. N.. Sąd Apelacyjny w okolicznościach sporu nie znalazł podstaw do przyjęcia, że dokonano oceny wiarygodności tego dowodu wadliwie. Zeznania te znalazły potwierdzenie w treści dokumentów w postaci maili i zeznaniach świadka E. E. (2). Pozwany zresztą, wydaje się w apelacji koncentrować, nie tyle na treści tych zeznań jako dowodzie w sprawie, a na argumentach Sądu I instancji, który miał zadecydować o uznaniu tego dowodu za wiarygodny.

Badając skuteczność omawianego odstąpienia należało także odwołać się do treści art. 47 Konwencji wiedeńskiej, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Dla zachowania uprawnienia do odstąpienia od umowy, pozwany przed złożeniem oświadczenia winien wyznaczyć powodowi dodatkowy termin dla wykonania zobowiązania mającego polegać na usunięciu wady. Termin ten winien być rozsądny, a więc taki, który umożliwi w odpowiednim czasie wywiązanie się z tego obowiązku. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że po zgłoszeniu przez pozwanego usterek urządzenia, powód wyznaczał termin przyjazdu swojego przedstawiciela, jednakże krótko przed tym terminem pozwany albo odwoływał spotkanie, albo, jak wskazano wyżej, nie dopuścił przedstawicieli powoda do sprawdzenia przyczyn zgłaszanych awarii informując, że dokona ich usunięcia we własnym zakresie. Powyższe miało miejsce w połowie maja, kiedy po zgłoszonych awariach W. P. ustalił termin wizyty serwisanta na 12 czerwca 2012 roku. Pozwany dniu 5 czerwca 2012 roku wizytę tę odwołał tak, jak i nie dopuścił serwisantów powoda do realizacji zamierzeń uzgadnianych na spotkaniu sierpniu 2012 roku. Jednocześnie, po dniu planowanej na 12 czerwca 2012 roku wizyty serwisantów powoda, pozwany 15 czerwca 2012 roku wyznaczył powodowi termin na usunięcie usterek na dzień 16 czerwca 2012 roku, godz. 12:00. Nie sposób więc przyjąć, aby wyznaczony przez pozwanego w wiadomości mailowej z dnia 15 czerwca 2012 roku termin, był terminem rozsądnym. W konsekwencji Sąd Okręgowy, trafnie uznał, że pozwany utracił prawo do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, jeśli nie wobec krytykowanego uznania o braku sprecyzowania usterek, to na pewno wobec braku wyznaczenia rozsądnego terminu do ich usunięcia, a także wobec uniemożliwienia dokonania ich usunięcia poprzez nieudostępnienie przedmiotu umowy.

Nieistotnym dla zbadania zasadności apelacji okazały się zarzuty dotyczące tego czy Sąd I instancji prawidłowo ustalił przyczynę nieodbycia się próbnego rozruchu urządzenia w pierwszym zakładanym terminie, w obecności pracowników powoda. Wspomnieć jedynie należało, że pozwany przyznał, że nie dysponował wówczas niezbędnym dla dokonania rozruchu materiałem próbnym. Nie przeprowadzono także dowodu przeciwnego co do stwierdzenia oblodzenia silosów. Nie ma także podstaw, do stwierdzenia, że podane przez pozwanego fakty dotyczące powstałych

wtedy problemów z nieprawidłowym zamontowaniem okablowania elektrycznego występujących po stronie powoda, które zostało przez powoda poprawione, nie miały miejsca.

Nieistotnym dla oceny zasadności wniesionej apelacji okazał się także zarzut błędnego ustalenia w zakresie przeprowadzenia szkolenia pracowników pozwanego. Pozostawał on bez wpływu na żądanie strony powodowej. Pozwany przyznaje, że pewnego rodzaju instruktaż został przeprowadzony, a w sprawie powód nie powołuje się na okoliczność niewłaściwego użytkowania urządzenia, jako mogącą wpływać na zasadność żądań powoda, czy też podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Powodu odstąpienia od umowy, co oczywiste nie mogła stanowić powołana przez pozwanego na terminie rozprawy apelacyjnej okoliczność braku wskazanej w ofercie wydajności radlera czy też porcjowego pojemnika wagowego. Trudno Sądowi Apelacyjnemu na podstawie wypowiedzi pełnomocnika pozwanego ustalić, na którą w istocie część urządzenia pozwany wskazuje zarzut ten podnosząc. Istotnym natomiast jest, że apelujący wskazał, iż toku sporu okazało się, że wspomniany podzespół urządzenia miał inną wydajność niż podano w umowie. Abstrahując od tego, że jest to nowa okoliczność, podkreślenia wymagało, że sama w sobie nie może stanowić o zasadności odstąpienia od umowy, skoro pozwany przytoczył ją jako podstawę odstąpienia będącego przedmiotem analizy w procesie, w istocie dopiero w postępowaniu apelacyjnym z powołaniem się na fakt jej ustalenia podczas procesu. W tym kontekście za zasadne uznać należało oddalenie w dniu 28 lutego 2018 roku wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wydajności porcjowego pojemnika wagowego celem stwierdzenia czy jest zgodna z podaną w ofercie jego wydajnością. Okoliczność ta, jako niemogąca stanowić przyczyny odstąpienia od umowy sprzedaży w dacie złożenia w tym przedmiocie oświadczeń, bez względu na uzyskane wyniki ewentualnego testu, nie miałyby więc znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Niezależnie od przytoczonych argumentów, co umknęło Sądowi I instancji, należało mieć na względzie, że zgodnie z art. 82 ust 1 Konwencji wiedeńskiej, kupujący traci prawo do odstąpienia od umowy, jeżeli niemożliwy jest zwrot przez kupującego towarów w takim zasadniczo stanie, w jakim je otrzymał. Pozwany zeznał natomiast, że nie tylko usuwał wady urządzenia korzystając z usług podmiotów trzecich, ale wymienił jego podzespoły, dokonując wielu przeróbek i modernizacji. Przyznał, że rozłożył urządzenie i po jego modernizacji i wymianie podzespołów złożył ponownie. Zasadniczo więc nie jest możliwe dokonanie jego zwrotu w stanie w jakim pozwany urządzenie otrzymał, co stanowi o utracie przez apelującego prawa do odstąpienia od zawartej z powodem umowy sprzedaży.

Skoro nie było więc, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, podstaw do uznania o skuteczności odstąpienia przez pozwanego od umowy sprzedaży, pozwany nie mógł z sukcesem twierdzić, że został zwolniony z obowiązku zapłaty reszty ceny za sprzedane urządzenie. Obowiązek zapłaty ceny wynikał z art. 53 Konwencji wiedeńskiej i nie został jak dotąd spełniony.

Niezasadnymi okazały się także zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. 278 k.p.c. i 286 k.p.c. odwołujące się do błędów w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego mających polegać na uznaniu braku skuteczności dokonanych potrąceń, a także zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 498 § 1 k.c..

Przed zajęciem stanowiska co do prawidłowości argumentacji Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny zauważa, że do potrącenia w znaczeniu materialnoprawnym doszło w piśmie z dnia 28 października 2014 roku, natomiast procesowy zarzut potrącenia został podniesiony 3 listopada 2014 roku. Wcześniej, mimo wystawienia not obciążeniowych, pozwany nie dokonywał potrąceń.

Sąd Okręgowy wskazując na to, że kwoty stawiane do potrącenia stanowią należności wydatkowane przez pozwanego w celu przebudowy urządzenia, ustalił brak wykazania przez pozwanego okoliczności istnienia takich wierzytelności. Jednocześnie zwrócił uwagę, że wobec dokonania przez pozwanego licznych przeróbek urządzenia nie sposób było ustalić, które koszty zostały wydatkowane z tytułu usunięcia wad, a które z tytułu jego modernizacji. Podniósł także, że część faktur mających stanowić dowód poniesienia tych kosztów została wystawiona po dacie sporządzenia not obciążeniowych i to przez podmiot będący spółką, w której pozwany pełni funkcję prezesa.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, co do braku skuteczności prawnej dokonanego potrącenia, uznał jednak, że wymaga ono uściślenia.

Bez wątplenia pozwany postawił w toku sporu do potrącenia z wierzytelnością powoda w kwocie 28 032,40 euro kwoty, które jak twierdzi wydatkował z uwagi na nienależyte wykonanie umowy sprzedaży na usunięcie usterek urządzenia, ale i na jego modernizację. Wydatki te stanowią szkodę poniesioną przez stronę pozwaną. Przepisy Konwencji wiedeńskiej dają podstawę do żądania zapłaty od sprzedawcy, który nienależycie wykonał umowę sprzedaży, odszkodowania. Wspomina się o tym w art. 45 ust 1 b., co ważne zgodnie z ust 2 wskazanego artykułu kupujący nie traci żadnego prawa, jakie może mieć do żądania odszkodowania przez to, że wykonuje swoje prawo do korzystania z innych środków ochrony prawnej.

W analizowanej sprawie, pozwany z pewnością skorzystał w pierwszej kolejności z innych środków, albowiem żądał od powoda, zgodnie z art. 46 ust 3 Konwencji wiedeńskiej dokonania naprawy sprzedanego urządzenia już po jego wydaniu zgłaszając wystąpienie awarii i umawiając terminy napraw.

Zgodnie z art. 48 ust 1, z zastrzeżeniem artykułu 49 wspomnianej Konwencji, sprzedający może, nawet po upływie terminu dostawy, naprawić na swój koszt wszelkie nieprawidłowości w wykonaniu swoich obowiązków, o ile nie pociąga to za sobą nieuzasadnionego opóźnienia i nie stwarza dla kupującego nierozsądnych niedogodności lub niepewności co do zwrotu przez sprzedającego kosztów, które poniósł kupujący. Jednakże kupujący zachowuje wszelkie prawo do żądania odszkodowania zgodnie z niniejszą konwencją.

W okolicznościach sporu nie mogło być wątpliwości, że część ze zgłoszonych napraw, w szczególności dotyczących płytki sterownika powód wykonał, wykonania reszty napraw, mimo uzgodnienia przez strony terminu ich wykonania, powodowi nie umożliwiono. Pozwany odwołał umówiony termin, a następnie wyznaczył termin zupełnie nierealny. Jednocześnie Sąd I instancji, jak wskazano trafnie przyjął, że ustalenie przez strony odwołanego terminu ich wykonania nie pociągało za sobą nieuzasadnionego opóźnienia i nie stwarzało dla kupującego nierozsądnych niedogodności. Ustalenia te były istotne, albowiem zachowanie sprzedającego związane z usunięciem wad może okazać się niedogodne dla kupującego, jednak uciążliwość ta jako taka, nie może usprawiedliwiać odmowy nabywcy przyjęcia takiego świadczenia od sprzedawcy. W każdym przypadku winna być ustalana ad casum. Nie było podstaw do uznania w okolicznościach sporu, że przyjęcie świadczenia od powoda stanowiłoby nadmierną uciążliwość, a więc taką, która przekracza w znaczącym zakresie zwykły uszczerbek nabywcy w związku z uzdrowieniem wykonania, albo też pociąga za sobą koszty po stronie nabywcy, których nie można by uniknąć.

Należało więc w pierwszej kolejności przyjąć, że powód będąc gotowym do spełnienia swych obowiązków umownych polegających na dokonaniu naprawy rzeczy sprzedanej, okazał się adresatem bezpodstawnej odmowy przez pozwanego jako nabywcy tej rzeczy, prawa do dokonania jej „uzdrowienia”. Przepisy Konwencji wiedeńskiej nakazują wówczas przyjąć, że skutkuje to pozbawieniem nabywcy rzeczy prawa do powoływania się na niewykonanie czy nienależyte wykonanie umowy z powodu braku zgodności, a bezsprzecznie jedynie zachowanie tego prawa, dawałoby pozwanemu uprawnienie do żądania odszkodowania zgodnie z powołaną konwencją. Jak wskazano podstawę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych stanowi dla kupującego art. 45 ust. 1 lit. b Konwencji wiedeńskiej. Dyrektywy art. 74–77 Konwencji wiedeńskiej służą określeniu treści i zakresu roszczeń odszkodowawczych. Roszczenia te przysługują stronie, jednak wówczas gdy doszło do naruszenia umowy. Wniosku o jej naruszeniu, w opisanych wyżej okolicznościach, wyciągnąć nie sposób. To z kolei okazało się wystarczającą podstawą do uznania, że pozwany nie wykazał okoliczności istnienia wierzytelności, która zgodnie z art. 498 § 1k.c. nadawałaby się do potrącenia z kwotą dochodzoną pozvem, a w konsekwencji w odwołaniu do § 2 wskazanego artykułu stanowiła podstawę do uznania o umorzeniu wzajemnych wierzytelności przekonując tym samym o zasadności wniosku pozwanego o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w omawianej części wobec umorzenia dochodzonej pozvem kwoty w skutek potrącenia.

Zbędnym okazało się w konsekwencji poddawanie ponownej analizie Sądu Apelacyjnego dokumentacji mającej świadczyć o istnieniu potrąconej wierzytelności, która przez Sąd Okręgowy uznana została za niewystarczającą,

jak i dokonanie oceny oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zasadności poniesienia przez pozwanego kosztów objętych oświadczeniem o potrąceniu z dnia 28 października 2014 roku.

Ubocznie podniesienia wymagało, że zasadnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, na fakt, iż nawet gdyby przyjąć, że powód w istocie wszystkie kwoty stawiane do potrącenia wydatkował z tytułów wskazanych w obciążeniach, to wobec niekwestionowania ustaleń Sądu I instancji, co do dokonania modernizacji zakupionego systemu nie sposób ustalić aktualnie, co było wydatkowane na usunięcie wad, która z wad wynikała z wadliwego wykonania urządzenia, a która została uznana przez pozwanego za wadę wobec twierdzenia o niespełnianiu przez zakupione urządzenie jego oczekiwań w zakresie wydajności, nadto które koszty zostały poniesione ściśle na usunięcie wady wynikającej z nienależytego wykonania umowy sprzedaży, a które są konsekwencją dokonania modernizacji systemu. Dla wyjaśnienia tych okoliczności niewystarczające okazały się zeznania świadków B. J. (1) i E. S. (2). Koszty modernizacji, w żaden sposób, nie mogły by zostać uznane w procesie za celowe, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że pozwany nie utracił uprawnień do domagania się omawianego odszkodowania.

Sąd Apelacyjny, nie podzielił także zasadności naruszenia przez Sąd I instancji art. 58 ust 1 w związku z art. 35 ust 1 i ust 2 lit a i b Konwencji wiedeńskiej. Zgodnie z powołanym przez apelującego art. 58 ust 1 pkt 1 Konwencji wiedeńskiej, jeżeli kupujący nie jest obowiązany do zapłaty ceny w innym określonym terminie, powinien ją zapłacić wtedy, gdy zgodnie z umową i niniejszą konwencją sprzedający stawia do jego dyspozycji towary bądź dokumenty pozwalające nimi rozporządzać. Termin zapłaty określa się więc na podstawie wskazanego przepisu dopiero wtedy, gdy nie został on określony w inny sposób. Tymczasem należało zauważyć, że strony zawierając umowę uzgodniły, że 30 % ceny zakupu zostanie uiszczony przy zamówieniu lub otrzymaniu potwierdzenia zamówienia, 60 % ceny na dziesięć dni przed wysyłką, 10 % przy uruchomieniu instalacji, nie później niż sześć tygodni po wysyłce. Termin zapłaty określiły więc w inny sposób w umowie. Sąd Okręgowy zasadnie więc przyjął, że to ustalenia umowne, a nie dyrektywy art. 58 ust 1 Konwencji wiedeńskiej w związku z jej art. 35 ust 1 i ust 2 lit a i b, znajdują zastosowanie w sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i art. 391 k.p.c., § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 ze zm.). Na koszty postępowania apelacyjnego powoda składała się kwota 4 050 zł ponoszona tytułem kosztów zastępstwa procesowego, koszty pozwanego w tym postępowaniu stanowiła kwota 7 176 zł opłaty sądowej i 4 050 zł ponoszona tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany wygrał apelację w 16 %, przegrał w 84%. Na skutek stosunkowego rozdzielenia kosztów w odwołaniu do wskazanej proporcji, pozwany winien zwrócić powodowi zasądzoną w punkcie III kwotę.

Ewa Staniszevska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Małgorzata Goldbeck-Malesińska

--	--	--